

*Grodziszczanki
mistrzyniami świata*



AKTUALNOŚCI



Wytańczyć marzenia-
grodziszczanki w gronie
mistrzów świata

3-5

O znaczeniu Święta Bożego
Ciała w naszym życiu,
kulturze i tradycji

6-7

25 lat istnienia klubu
motocyklowego
WEHIKUŁ

8-9

Inwestycje w skrócie

10-11

Z życia PGK

12

Z życia Rady Gminy

12

Świadczenie Dobry Start -
ruszył nabór wniosków

13

Zwrot podatku akcyzowego -
II termin składania wniosków
i zmiany dla rolników

13

Z życia ratownika
wodnego

14

Bezpieczne wakacje
w górach

15

Bądź bezpieczny
w czasie burzy

16

Bezpieczna podróż
z dzieckiem

17

Nie zostawiaj latem
w aucie

17

Korzystanie z telefonu
podczas jazdy może
nas dużo kosztować

18

Sportowy zawrót głowy

18

Koła Gospodyń Wiejskich
edukują jak przeciwdziałać
przestępczości

19

Relacje z Rodzinnego
Pikniku w Laszczynach

19

Tegoroczny Kongres Misyjny
pod hasłem „Wiara jak
ziarno gorczycy”

20

mDowód - cyfrowy
dokument tożsamości

20

Kilka słów o zdrowiu

21

Nasze dzieci znikają w
ekranach cyfrowych

22

Projekt POWER w ZS w
Grodzisku Górnym

24

Certyfikat z języka
niemieckiego
dla uczniów z ZS
w Grodzisku Górnym

25

Dzień Dziecka z wędką

25

Projekty edukacyjne
realizowane w Przedszkolu
Samorządowym w Grodzisku
Górnym

26

KULTURA



Klub Seniora
na wyjeździe

27

Weronika Brzyska
nagrodzona na
ogólnopolskim festiwalu

27

Zaszczytne jubileusze
kapłańskie w parafii w
Chodaczowie

27

GRODZISKIE HISTORIE



W 90. rocznicę wydarzeń
grodziskich

28-30

Z kart historii -
Wspomnienia
Sybiraka

30-31



Zarząd Koła Łowieckiego WYDRA w Dębnie informuje:

wnioski o szacowanie szkód łowieckich
należy składać na adres e - mail:
wydradebno@gmail.com lub na adres Koła
Grodzisko Górne 540 (domek myśliwski).



Wytańczyć marzenia - grodziszczanki w gronie mistrzów świata



Zespół „Iskierka” - Tytuł Mistrza Świata Show Dance w 2023r.

Pani Katarzyna Mach – Wawraszek - Dyrektor Ośrodka Kultury w Grodzisku Dolnym i pani Joanna Sołek - nauczycielka języka angielskiego w Zespole Szkół w Grodzisku Górnym wraz z zespołem „Iskierka” z Łańcuta, do którego należą, w pięknym stylu wytańczyły Tytuł Mistrza Świata i zdobyły Złoty Medal w kategorii „Show Dance Formations Adults 2”. Zespół Taneczny „Iskierka” z Łańcuta, w którym tańczą nasze Panie to zespół z 41 - letnią tradycją, który rozwija pasję do tańca wśród setek dzieci, młodzieży i dorosłych w 17 grupach. Grupy reprezentacyjne zespołu zrzeszone są w Polskiej Federacji Tańca oraz Międzynarodowej Federacji International Dance Organization. „Iskierka” od lat występuje na turniejach krajowych i zagranicznych oraz reprezentuje Polskę na wielu znanych i uznanych imprezach międzynarodowych. Tancerze zespołu „Iskierka” to aktualni medaliści Mistrzostw Polski, Europy i Świata w stylu Show Dance federacji IDO. Kierownikiem artystycznym i trenerem głównym zespołu jest p. Ewa Hołub, a choreografem układów tanecznych jest p. Monika Hołub.

„Do Word Show Dance Championship” to jedna z najbardziej prestiżowych imprez tanecznych na świecie. W dniach 13 - 17 czerwca w

niemieckim mieście Riesa rywalizowali ze sobą najlepsi z najlepszych. W tym wyjątkowym gronie, niezwykle uzdolnionych tancerek znalazły się również dwie nasze rodaczki. Przeprowadziliśmy z nimi wywiad, w którym obie panie podzieliły się z nami swoją historią, pasją i doświadczeniem.

Złoto na Mistrzostwach Świata. Wspaniała wiadomość. Gratulujemy. Czy mogą Panie opowiedzieć o tym wydarzeniu coś więcej? Jakie emocje towarzyszyły Wam podczas tych zawodów?

Dziękujemy. Złoto na Mistrzostwach Świata to brzmi dumnie i tak też się czujemy.

Kasia: Jestem dumna z tego, że razem z moją drużyną z zespołu „Iskierka” zdobyłam ten tytuł. Na każdych zawodach staramy się zatańczyć najlepiej, jak potrafimy. Każdemu występowi towarzyszą emocje, które mieszają się ze sobą, radość z tańca przeplata się z treścią i odpowiedzialnością za grupę. Najwięcej emocji jest podczas występu, a później podczas ogłaszania wyników jury. W niemieckiej Riese, bo tam rozgrywane były tegoroczne Mistrzostwa Świata Show Dance, emocje „sięgnęły zenitu”. Trudno to opisać słowami, bo wszystko dzieje się w sercu. Towarzyszyła nam ogromna radość i wielkie wzruszenie. Ze łzami w oczach i ściśniętymi gardłami, stojąc na najwyższym stopniu podium, dumnie śpiewaliśmy Mazurka Dąbrowskiego.

Asia: Dla mnie sam udział w Mistrzostwach Świata to ogromny sukces, a co dopiero złoto. Emocje nie do opisanania... ogromna radość, satysfakcja i podekscytowanie. A najpiękniejsze jest to, że dzielisz te chwile z całą grupą i czujesz tę więź. Takie chwile są bezcenne.

Jak zaczęła się Wasza przygoda z tańcem?

Kasia: W 2017 roku przygodę z zespołem „Iskierka” rozpoczęła moja



Tytuł Mistrza Polski Show Dance w 2023r.



córka Ada. W 2018 roku po raz pierwszy zobaczyłam występ grupy „Iskierka 31+”, a rok później spełniło się moje marzenie z dzieciństwa i dołączyłam do tej grupy.

Asia: W zespole „Iskierka” tańczę już 3 rok. Ale taniec od zawsze był obecny w moim życiu i w życiu mojej córki. Taniec sprawia, że czujemy się lepiej, uwalnia endorfiny, ma cudowny wpływ na nasze ogólne samopoczucie. Muzyka i taniec to nieodłączny element naszej codzienności. Zespół wyróżnia się ogromnymi sukcesami w skali międzynarodowej, a trenerzy wkładają mnóstwo wysiłku w przygotowanie choreografii. 5 lat temu kiedy zapisywałam swoją córkę do zespołu wiedziałam, że jest to idealne miejsce, by rozwijać jej zainteresowania taneczne. Moja decyzja, aby dołączyć do zespołu, była tylko kwestią czasu... Kasia miała tu swój udział... potrafiła mnie odpowiednio zachęcić i zmotywować. (śmiech).

Czym dla Was jest taniec? Co zmienił w waszym życiu i postrzeganiu siebie?

Asia: Taniec to więcej niż hobby, czy sposób spędzania wolnego czasu. Według mnie to sztuka i sport jednocześnie, to sposób wyrażania siebie, swoich emocji. Wymaga dużo poświęcenia i ciężkiej pracy, ale to także świetna zabawa, która sprawia, że czujemy się lepiej. A więc tak - zdecydowanie, taniec daje mi mnóstwo satysfakcji i spełnienia.

Kasia: Taniec stał się moją pasją i daje mi wiele radości. Aby wejść na scenę trzeba mieć trochę dystansu do siebie, akceptować swoje ograniczenia i czerpać radość z bycia częścią zespołu. Tego się właśnie nauczyłam przez ostatnie cztery lata. Jesteśmy zgraną grupą trochę szalonych kobiet, mamy podobne poczucie humoru i lubimy spędzać ze sobą czas.

Co było najtrudniejsze na początku



Asia z córką Wiktorią oraz Kasia z córką Adą

drogi z tańcem?

Kasia: Na pierwszych treningach wszystko było dla mnie nowe. Patrzyłam na instruktorki i starałam się naśladować ich ruchy. Myślę, że komicznie to wyglądało, ale byłam zadowolona i nie poddałam się. Przez pierwszy rok najtrudniejsze były dojazdy do Łańcuta. Ada miała zajęcia cztery razy w tygodniu, a ja dwa razy. Były takie tygodnie, że odwiedzałam Łańcut sześć razy w tygodniu. Gdy Ada rozpoczęła naukę w liceum i zamieszkała w Łańcutie było już dużo łatwiej.

Asia: Początki zawsze są trudne, gdyż wymagają od nas pełnego zaangażowania, systematyczności

i poświęcenia. Pogodzić życie rodzinne, zawodowe z treningami i wyjazdami na zawody należy do wyzwań każdego miesiąca, z którymi musimy się mierzyć. **Mówi się, że taniec jest dla każdego. Czy trzeba mieć zatem jakieś wrodzone predyspozycje? Wasze córki również oddają się tej pasji prawda?**

Asia: Zdecydowanie dla każdego. Istnieje wiele technik tańca i każdy może znaleźć coś dla siebie. Moja córka od najmłodszych lat lubiła ruch i gimnastykę. Zaczęliśmy od zajęć baletu, potem była akrobatyka u pana Krzysztofa Wilka, następnie trafiła do „Iskierki”, gdzie pod czujnym okiem doświadczonych i wykwalifikowanych trenerek, pani Ewy i Moniki Hołub, rozwija swoje pasje tańcząc w formacji, mini formacji, solo czy w duecie. Jestem z niej bardzo dumna, bo wiem ile kosztuje to pracy i zaangażowania.

Kasia: Ada tańczy oczywiście na całym innym poziomie niż ja. Zawsze się wzruszam, gdy na nią patrzę, bo pięknie porusza się w tańcu i dokładnie do tego jeszcze wyraz artystyczny. Czasem żartujemy w naszej grupie, że wysłała to z mlekiem matki (śmiech). Myślę, że taniec jest dla tych, którzy chcą tańczyć.



Radość po zdobyciu Tytułu Mistrza Świata



Wytańczony w pięknym stylu Tytuł Wicemistrza Europy Jazz Dance - 2023r

Ile czasu tygodniowo spędzacie na salach treningowych?

Treningi Grupy 31+ odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają zazwyczaj półtorej godziny każde. Zbliżające się zawody czy mistrzostwa wymagają od nas większego zaangażowania, dlatego też jest to dla nas bardzo intensywny i wymagający czas. Wiemy, że wtedy musimy dać z siebie więcej. W takich momentach spotykamy się częściej i bywa, że trenujemy dłużej.

Jak godzicie obowiązki zawodowe, rodzinę i taniec?

Asia: Jak wspomniałam wcześniej, jest to chwilami trudne. Czasem marzę o tym, żeby doba trwała więcej, niż 24h. Ważna jest właściwa organizacja swojego czasu i umiejętne wyznaczanie priorytetów. Jestem tego zdania, że im więcej człowiek ma obowiązków, tym bardziej jest zorganizowany. Poza tym, łączenie tych trzech obszarów daje mi największe poczucie spełnienia.

Czy macie inne pasje poza tańcem?

Asia: Należę do tych osób, które lubią wyzwania. Lubię być w ciągłym ruchu, więc po zajęciach języka angielskiego, pokazuje uczniom możliwości programu Erasmus+ oraz rozwijam swoją własną markę odzieży sportowej JOVITO. Uwielbiam rozwijać się na wielu płaszczyznach.

Kasia: Ja z kolei uwielbiam jazdę na nartach i górskie wędrówki.

Jakie tytuły, poza tym ostatnim, zdobyliście tańcząc w zespole?

W poprzednich latach również uczestniczyliśmy w licznych zawodach. Jednak to ten rok okazał się dla nas wyjątkowy. Tydzień po

Mistrzostwach Świata brałyśmy udział w Mistrzostwach Europy, tym razem IDO JAZZ, które odbywały się w Kielcach. Zdobyłyśmy tytuł Wicemistrza Europy w kategorii 31+. Każde wejście na scenę i wykonanie układu tanecznego przed publicznością to sprawdzian dla tancerza. Po intensywnych treningach, wielu poświęceń chcemy wypaść jak najlepiej. Kiedy zdajesz sobie sprawę, że dałaś z siebie 100% podczas tych kilku minut, czujesz szczęście i ogromną satysfakcję. Tak było tego dnia.

Bardzo dziękujemy za rozmowę i podzielenie się z naszymi czytelnikami Waszym sukcesem i wyjątkową pasją do tańca. Jeszcze raz gratulujemy i życzymy kolejnych pięknych sukcesów razem z zespołem „Iskierka”.

Redakcja



Piękne tancerki zespołu „Iskierka” z trenerkami



Wyjątkowa pasja połączona z przyjaźnią

O znaczeniu Święta Bożego Ciała w naszym życiu, kulturze i tradycji

„Zróbcie mu miejsce Pan idzie z nieba
Pod przymiotami ukryty chleba.
Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się Jego dzieciom powodzi.
Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana.
Przed twoim Bogiem zginaj kolana!”

Franciszek Karpiński

Boże Ciałto jedno z najważniejszych świąt kalendarza liturgicznego. Tego dnia ulicami naszej gminy przeszły uroczyste procesje eucharystyczne z Najświętszym Sakramentem. Obrzędy związane z tym świętem, nie kończą się w tym dniu, a trwają przez kolejne osiem dni (tzw. oktawę), podczas których odbywają się procesje wokół kościołów. Z tymi procesjami wiąże się zwyczaj sypania kwiatów i dzwonienia dzwonekami przez najmłodsze dzieci. Na zakończenie oktawy babcię i mamę widać wianki z ziół i polnych kwiatów, które po poświęceniu zawieszamy najczęściej nad drzwiami wejściowymi do naszych domów. Tego dnia mam miejsce również błogosławieństwo dzieci. Bardzo nas cieszy, że w naszej gminie tradycja ta jest wciąż żywa i tak mocno kultywowana. To wielkie wydarzenie nie tylko katolickie, ale także społeczne. Wyjątkowy dzień wiary i wspólnego działania. Wielu mieszkańców naszej gminy od lat angażuje się w dekorowanie tras procesji i przygotowanie ołtarzy.

W naszej kulturze i tradycji to święto jest wyjątkowe. Posiada bogatą tradycję i symbolikę, którą będziemy starać się wam przybliżyć w kolejnych zdaniach.

Boże Ciałto jedno z głównych świąt obchodzonych w Kościele katolickim. Choć świadomość niezwykłego cudu przemiany konsekrowanego chleba i wina w rzeczywiste Ciałto i Krew Chrystusa towarzyszyła wiernym od początku chrześcijaństwa, to jednak trzeba było czekać ponad dzieśięć stuleci, od śmierci Chrystusa, zanim zewnętrzne przejawy tego kultu

powstały i zadomowiły się w Kościele. Data obchodów Bożego Ciała nie jest stała, dlatego święto to rokrocznie może wypadać w różnych terminach. Zawsze jednak jest to czwartek po Święcie Trójcy Świętej.

Początek tradycji obchodzenia Święta Bożego Ciała sięga XIII wieku. U progu tego stulecia – na Soborze Laterańskim IV (1215) – w Kościele katolickim przyjęto dogmat o transsubstancjacji, czyli przemianie substancji chleba i wina, w Ciałto i Krew Chrystusa z zachowaniem ich naturalnych przypadłości takich jak smak, wygląd, forma, itp. Wiązało się to z coraz mocniejszymi wpływami filozofii greckiej oraz tradycji scholastycznej w teologii Kościoła zachodniego.

Wraz z ogłoszeniem dogmatu, wzrosło zainteresowanie kultem Eucharystii, która przedstawiała być jedynie elementem liturgii, lecz coraz mocniej postrzegana była jako dowód na trwałą obecność Chrystusa na ziemi. Święto eucharystyczne przypadało w tym okresie zwyczajowo w Wielki Czwartek, w czasie którego – zgodnie z tradycją ewangeliczną – Jezus po raz pierwszy dokonał przemiany chleba i wina w swoje Ciałto i Krew.

Bezpośrednią przyczyną ustanowienia uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (bo taka jest prawidłowa nazwa tego święta) były ob-

jawienia św. Julianny z Cornillon. Około 1207 r., jako szesnastoletnia dziewczyna, przeżyła pierwsze widzenia. Na początku były one jeszcze mgliste i niezrozumiałe. Dopiero w 1245 roku, św. Juliannie ukazać miał się Chrystus, który w widzeniu domagał się ustanowienia Święta Eucharystii w pierwszy czwartek po Święcie Trójcy Przenajświętszej. Pod wpływem tych objawień bp Robert ustanowił w 1246 r. Święto Bożego Ciała, początkowo dla diecezji Liege, oraz zainaugurował pierwszą procesję eucharystyczną ulicami miasta. Decyzja biskupa nie została przyjęta entuzjastycznie przez wiernych. Samą Julianę zaczęto oskarżać o herezję i bałwochwalstwo. Zarzuty te spowodowały, że święto przestało być obchodzone.

Kilkanaście lat później biskup Verdun, późniejszy papież Urban IV, wrócił do sprawy objawień św. Julianny. Rozpoczął wnikliwe postępowanie w sprawie uznania prawdziwości tych objawień. Do ostatecznego uznania Święta Bożego Ciała skłonił papieża cud eucharystyczny, jaki miał miejsce w Bolsenie (w środkowych Włoszech) w 1263 roku. W czasie jednej ze Mszy Św., podczas przemienienia, odprawiający kapłan zauważył, że z konsekrowanej hostii zaczynały spadać krople krwi. Poplamiona krwią chusta została przesłana papieżowi, który w tym czasie przebywał w Orwieto w Umbrii. Urban IV umieścił relikwię w tutejszej katedrze, a pod wpływem fascynacji cudem rozpoczął aktywne starania, których celem miało być ustanowienie Święta Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

W Polsce jako pierwszy wprowadził to święto bp Nankier w 1320 r. w diecezji krakowskiej, natomiast w Kościele unickim - synod zamojski w 1720 r. W Kościele katolickim w Polsce pod koniec XIV w. Święto Bożego Ciała było



Kapłan niosący Najświętszy Sakrament.
Zdj. Ks. T. Garbowski



Procesja w parafii w Grodzisku Dolnym. Zdj. Ks. T. Garbowski

obchodzone już we wszystkich diecezjach. Od końca XV w. przy okazji tego święta udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Procesje eucharystyczne w dniu Bożego Ciała wprowadzono później. Pierwszym śladem ich istnienia jest wzmianka o uroczystej procesji przed sumą w Kolonii w latach 1265 - 75. Podczas procesji niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. W ten sposób nawiązywano do dawnego zwyczaju zabierania w podróż Eucharystii dla ochrony przed niebezpieczeństwami.

W XV w. procesje eucharystyczne odprawiano w całych Niemczech, Anglii, Francji, północnych Włoszech i Polsce. W Niemczech procesję w

uroczystość Bożego Ciała łączono z procesją błagalną o odwrócenie nieszczęść i dobrą pogodę, dlatego przy czterech ołtarzach śpiewano początkowe teksty Ewangelii i udzielano uroczystego błogosławieństwa. W Polsce zwyczaj ten wszedł do „Rytuału piotrkowskiego” z 1631 r. Rzymskie przepisy procesji zawarte w „Caeremoniale episcoporum” (1600 r.) i „Rituale romanum” (1614 r.) przewidywały jedynie przejście z Najświętszym Sakramentem bez zatrzymywania się i błogosławieństwo eucharystyczne na zakończenie.

Procesję odprawiano z wielkim przepychem od początku jej wprowadzenia. Od czasu zakwestionowania tych praktyk przez reformację, udział w

procesji traktowano jako publiczne wyznanie wiary.

W Polsce od czasów rozbiorów z udziałem w procesji łączyła się w świadomości wiernych manifestacja przynależności narodowej. Po II wojnie światowej procesje w czasie Bożego Ciała były znakiem jedności narodu i wiary. Z tej racji ateistyczne władze państwowe niejednokrotnie zakazywały procesji urządzanych ulicami miast.

Konferencja Episkopatu Polski zmodyfikowała 17 lutego 1967 r. obrzędy procesji Bożego Ciała, wprowadzając w całej Polsce nowe modlitwy przy każdym ołtarzu oraz czytania Ewangelii tematycznie związane z Eucharystią. Przy pierwszym ołtarzu odczytywany jest fragment Ewangelii wg św. Mateusza o ostatniej wieczerzy, nawiązujący do ustanowienia przez Jezusa Eucharystii. Drugi ołtarz jest związany z fragmentem Ewangelii wg św. Marka dotyczącym rozmnożenia chleba. Przy trzecim ołtarzu odczytywany jest fragment Ewangelii wg św. Łukasza, który opowiada o zaproszonych na ucztę, a czwarty ołtarz jest związany z Ewangelią wg św. Jana i modlitwą Jezusa „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17).

Źródło: Artykuł opracowano na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie: www.niedziela.pl



Procesja w parafii w Grodzisku Dolnym. Zdj. Ks. T. Garbowski



Modlitwa przy jednym z ołtarzy w Laszczynach

25 lat istnienia klubu motocyklowego WEHIKUŁ



Na początek trochę historii. Klub został formalnie zarejestrowany jako stowarzyszenie zwykłe w 1998 roku, jako kontynuacja działalności nieformalnej grupy motocyklistów istniejącej od początku lat dziewięćdziesiątych. Nazwa klubu wzięła się ze skró-

cenia tytułu słynnego utworu „Wehikuł czasu”, legendarnego zespołu Dżem. Słowo „wehikuł” bardzo spodobało się założycielom klubu, który ich zdaniem w pełni odpowiadał motocyklowemu charakterowi organizacji. Poniekąd odzwierciedlał również tamte czasy i maszyny, jakie posiadali założyciele - w przeważającej części leciwe i zabytkowe motocykle. Idea powstania klubu zrodziła się z pasji do motocykli i wspólnych wyjazdów przyrodniczo - krajoznawczych po kraju. W miarę upływu czasu klub zdobył sympatię mieszkańców powiatu oraz stale powiększał grono swoich członków. W początkowych latach istnienia, oprócz wspólnych wyjazdów klub organizował systematycznie, co roku dwie imprezy - na rozpoczęcie i na zakończenie sezonu motocyklowego. Rok 2000 był dla klubu szczególnie ważny. W ciągu zaledwie dwóch lat formalnej działalności, zyskując ogromną popularność, potroił ilość swoich członków. W 2012 roku klub został zarejestrowany jako stowarzyszenie pełne w Krajowym Rejestrze Sądowym. Od tego momentu również ustalona została stała siedziba klubu, mieszcząca się do dnia dzisiejszego w Leżajsku przy ul. Sportowej 1. Klub nie zamyka się we własnym hermetycznym gronie i jest otwarty na nowych członków. Tych wszystkich, którzy posiadają własne dwa koła, członkowie klubu zapraszają do siebie. Wiek, stan majątkowy, rodzaj motocykla nie ma znaczenia. Wbrew powszechnym opiniom o klubach motocyklowych, które są krzywdzące i utrwalające błędne stereotypy, stowarzyszenie nie jest elementem subkultury lub organizacji mającej problemy z prawem. Je-

żeli rozpoczynamy przygodę z motocyklem, przynależność do klubu pomoże rozwiązać wiele bieżących problemów i spraw związanych z utrzymaniem motocykla, doskonaleniem techniki jazdy oraz pozwoli nawiązać wiele przyjaźni i znajomości, które mogą się przydać nie tylko na drodze ale również w życiu prywatnym.

O tym, że warto zapisać się do klubu świadczy wiele wspólnych przygód i zrealizowanych wypraw. Letnie wyjazdy w Bieszczady na dużą i małą pętlę to norma dla członka stowarzyszenia. Dla bardziej wprawnych cyklistów organizowane są wyjazdy do Krakowa, Zakopanego, Karkonoszy i nad morze. Dla posiadaczy nowoczesnych, ciężkich motocykli klub organizuje wyprawy po Europie (m.in. Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Chorwacja).

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wśród członków klubu znajdują się również grodziszczanie. Jednym z nich jest radny Rady Gminy Grodzisko Dolne p. Andrzej Sigda. Rok 2023 jest rokiem wspólnego jubileuszu - 25 - lecia istnienia klubu. Podobnie jak 5 lat temu władze stowarzyszenia podjęły decyzję, aby obchodzić ten jubileusz nad naszym zalewem. Wielu zapyta pewnie – dlaczego? Jak mówi sekretarz klubu: „W roku 2018 obchodziliśmy 20 lecie klubu również nad zalewem Czyste. Wydarzenie to odbiło się głośnym echem wśród społeczności motocyklowej w kraju oraz wśród mieszkańców regionu. Miejsce się przyjęło i nie wyobrażaliśmy sobie tego, aby go zmieniać.



Motocykliści na placu Bazyliki w Leżajsku



Msza Święta w Bazylice w Leżajsku



Motocykliści z małą Lenką z Żołyni



Uczestnicy zlotu brali udział w różnych konkurencjach

Miejsce to zostało w pamięci uczestników obchodu tamtego jubileuszu. Podczas tegorocznych obchodów można było zauważyć liczne grono motocyklistów, którzy przybyli na jubileusz w koszulkach rocznicowych sprzed 5 lat. To wspinały symbol jedności i kontynuacji najlepszych tradycji naszego klubu.”

Obecny jubileusz był ogromnym przedsięwzięciem finansowym dla klubu. Klub jako stowarzyszenie zwykłe, finansowany jedynie ze składek członkowskich, samodzielnie nie był w stanie podjąć takiego wyzwania. Zwrócił się więc o pomoc w organizacji imprezy m.in. do Pana Jacka Chmury Wójta Gminy Grodzisko Dolne, który objął patronatem jubileuszowy zlot. Czas zlotu podzielony został na kilka części.

W pierwszym dniu na przybyłych motocyklistów, po zakwaterowaniu w namiotach wojskowych, które zostały udostępnione przez ZHP Hufiec Łańcut, zorganizowane zostało ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Następnie, przy muzyce uczestnicy spędzili długie godziny, dzieląc się opowieściami o zwiedzonych na motocyklach miejscach. Drugi dzień obejmował Mszę Św. w Bazylice o.o. Bernardynów w Leżajsku, którą prowadził ks. werbista Eugeniusz Jaworowski z Nysy - kapelan Leżajskiego Klubu Motocyklowego oraz brat Jaśko i brat Damian (również motocykliści) którzy pełnili posługę. Po zakończonej Mszy Św. nastąpiło poświęcenie motocykli oraz przejazd ulicami Leżajski do Klubu Igloo nad zalewem „Czyste”. Na miejscu na przybyłych uczestników zlotu czekały różne atrakcje. Dzieci mogły pobawić się w zorganizowanym przez Panią Marię Guzy z Biedaczowa placu zabaw, dorośli mogli wziąć udział w różnych konkursach takich jak np. przeciąganie liny, toczenie opony i innych konkurencjach siłowych. Był również pokaz ratownictwa drogowego w zakresie udzielania pierwszej pomocy motocykliście. Uczestnicy zlotu mieli okazję spróbować grochówki wojskowej przygotowanej przez strażaków OSP Laszczyny.

Podczas zlotu miała miejsce zbiórka pieniędzy na bardzo kosztowną operację przeszczepu wątroby dla Lenki Rupa z Żołyni. Akcja pomocy Lence pokazała, że na motocyklistów można zawsze liczyć. Wolontariusze mieli pełne puszki datków. Równocześnie trwały koncerty zespołów muzycznych Guitar Force oraz Get Break, a dzień zakończył koncert gwiazdy wieczoru - KSU. W niedzielę, w ostatnim dniu, zlotu pożegnań nie było końca. Wszystkim żal było odjeżdżać z gościnnej ziemi grodziskiej.

Wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do tego, aby jubileusz mógł się odbyć bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękujemy za wsparcie finansowe Zarządowi Powiatu Leżajskiego na czele z p. Markiem Śliżem, p. Jackowi Chmurze Wójtowi Gminy Grodzisko Dolne, p. Krzysztofowi Sobejko Wójtowi Gminy Leżajsk i p. Ireneuszowi Stefańskiemu Burmistrzowi Miasta Leżajsk. Dziękujemy właścicielom firm: państwu Andrzejowi i Irenie Adamczyk właścicielom Klubu Igloo, Agencji Reklamowej DEKAmedia, BMF sp. z o.o., Multifarb, Stare Miasto Park, firmie transportowej Rutkowski i Trębacz, agencji nieruchomości Alicja, OSK Matys, BR - Stalco i innym niewymienionym za wsparcie finansowe i organizacyjne imprezy.

Andrzej „ANDI” Klecha
Sekretarz Klubu



Pokaz pierwszej pomocy



Na uczestników wydarzenia czekało wiele wspaniałych koncertów

INWESTYCJE W SKRÓCIE

STOWARZYSZENIE ROZWOJU WSI CHODACZÓW MODERNIZUJE PLACE ZABAW

Kolejna nasza organizacja społeczna, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Chodaczów, złożyła wniosek do Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łańcucka” o przyznanie pomocy na doposażenie i modernizację placów zabaw na terenie Gminy Grodzisko Dolne. Wniosek obejmował modernizację placów zabaw w Chodaczowie, Laszczynach, Grodzisku Nowym i Grodzisku Górnym. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie. W ubiegłym miesiącu stowarzyszenie podpisało umowę. O postępach prac będziemy informować w kolejnych numerach gazety.

Na placu zabaw w Chodaczowie wymienione zostaną urządzenia zabawowe. W Laszczynach wymieniane ulegną huśtawki i drążek sprawnościowy, w Grodzisku Nowym plac otrzyma nową nawierzchnię bezpieczną, a plac zabaw przy Zespole Szkół w Grodzisku Górnym zostanie do-

posażony w zestaw zabawowy.

Na modernizację placów zabaw stowarzyszenie otrzymało kwotę 185 354,00 zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.



RELACJA Z PLACU BUDOWY

Trwają prace przy rozbudowie dwóch budynków użyteczności publicznej w Laszczynach i w Grodzisku Górnym. Na budynku remizy widać już pierwszą kondygnację garaży z miejscami stanowiskowymi dla wozów strażackich. W Laszczynach postawiono już ściany konstrukcyjne do wysokości drugiego piętra łącznika pomiędzy budynkami. Zarys obiektu wygląda imponująco. Po modernizacji, dotychczasowy budynek ORW - u i budynek szkoły podstawowej zostaną połączone i stanowić będą jedną bryłę architektoniczną. Prace na obu budynkach przebiegają zgodnie z harmonogramem.



Realizacji inwestycji sprzyja pogoda. Modernizacja obu budynków pozwoli lepiej wykorzystać ich potencjał i poprawi funkcjonalność. Obie modernizacje realizowane są w ramach środków pochodzących z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych, na które gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 4 mln zł.



**POLSKI
ŁĄD**

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



CHODNIK W GRODZISKU NOWYM NABIERA KSZTAŁTÓW

Na kilku odcinkach prac drogowych, odbywających się na drodze powiatowej nr 1273R w Grodzisku Nowym pojawił się już chodnik. Dotyczy to odcinka od „Orlika” do nr 16 w Grodzisku Nowym oraz odcinka od nr 122 do nr 151. Na tych odcinkach zostały również wykonane zjazdy z kostki brukowej do posesji. Na pozostałych odcinkach trwają zaawansowane prace ziemne polegające na układaniu elementów kanalizacji deszczowej, krawężnikowaniu i kładzeniu podbudowy z kruszywa pod ostatnią warstwę chodnika. Warunki pogodowe sprzyjają realizacji robót drogowych i planowany termin zakończenia prac, przewidziany na koniec sierpnia jest realny do zachowania.



MAMY JUŻ ZAMONTOWANE WYŚWIETLACZE PRĘDKOŚCI

Realizujemy obecnie projekt związany z poprawą bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ramach tego projektu przewidziany był zakup wyświetlaczy prędkości na przejściach dla pieszych w okolicy Szkoły Podstawowej w Chodaczowie i Zespołu Szkół w Grodzisku Dolnym. Poza tym, na placu po byłej mleczarni w Grodzisku Dolnym zostanie utwardzony teren pod Miasteczko Ruchu Drogowego. Pierwszy etap projektu, polegający na montażu wyświetlaczy prędkości został już zrealizowany. Monitory podają aktualną prędkość poruszającego się pojazdu i informują o tym, czy dany pojazd porusza się z prawidłową prędkością i czy tę prędkość przekracza. Dodatkowo monitor informuje o zagrożeniu finansowym i punktowym, wynikającym z popełnionego wykroczenia drogowego. **Zwracamy przy tym uwagę, że kamera zamontowana przy wyświetlaczu nie tylko mierzy prędkość pojazdu, ale również rejestruje obraz i numer rejestracyjny. Nie pełni funkcji fotoradaru, w myśl odpowiednich przepisów ruchu drogowego, ale w sytuacji wymagającej**

prowadzenia przez policję postępowania dowodowego w konkretnej sprawie, obraz z kamer może stanowić dowód w postępowaniu. Zalecamy zatem poruszać się po drogach publicznych na terenie gminy zgodnie z przepisami prawa, nie tylko w tych rejonach, ale także w innych miejscach. Obecnie gmina posiada już kilkanaście kamer, które monitorują ruch drogowy na terenie całej gminy. Dostęp do tego systemu w czasie rzeczywistym posiadają również funkcjonariusze Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym.



Wyświetlacz prędkości w Chodaczowie



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Z życia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Grodzisku Dolnym

Ruszyła rozbudowa kanalizacji sanitarnej w kierunku Opalenisk



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

Już od miesiąca trwają prace związane z rozbudową sieci kanalizacji sanitarnej w m. Opaleniska, prowadzone w ramach projektu pn. "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w m. Laszczyny, Zmysłówka, Opaleniska i Grodzisko Dolne wraz z rozbudową sieci wodociągowej w m. Zmysłówka", realizowanego ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Na chwilę obecną budowany jest odcinek kanalizacji tłocznej, która połączy Opaleniska z istniejącą siecią kanalizacyjną w Laszczynach. Jednocześnie wykonywane są pierwsze odcinki sieci kanalizacyjnej biegnące bezpośrednio przy zabudowaniach, co powoduje częste pytania mieszkańców o możliwość zmiany przebiegu sieci, bądź miejsca usytuowania studzienek. Informujemy, że każda prośba jakiegokolwiek odstępstwa od projektu wymaga indywidualnego rozpatrzenia i jeżeli jest taka możliwość, to staramy się, by prośby były pozytywnie rozpatrzone. Dziękujemy mieszkańcom za

dotychczasowe zainteresowanie sprawami rozbudowy sieci, spotkania oraz uzgodnienia, które pozwalają wykonawcy sprawnie prowadzić w terenie wszelkie prace.

Przypominamy, iż z każdą sprawą dotyczącą budowy kanalizacji można kontaktować się z p. Mariuszem Dubielem pod numerem 535 643 388 lub dzwoniąc do siedziby PGK tel: 17 243 64 66 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 - 15.00. O postępie realizacji inwestycji będziemy na bieżąco informować.

M. Ordyczyński



Z życia Rady Gminy



Od ostatniego numeru gazety odbyły się dwie sesje Rady Gminy. Na czerwcowej sesji, jak co roku Rada Gminy głosowała nad udzieleniem Wójtowi Gminy wotum zaufania i absolutorium. Ponadto radni zapoznali się z informacją o stanie mienia komunalnego i sprawozdaniem finansowym gminy Grodzisko Dolne za rok 2022. Jak co roku, odbyła się również debata nad Raportem o Stanie Gminy. Z punktu widzenia funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego, raport jest ważnym dokumentem, który zawiera szereg informacji związanych z funkcjonowaniem gminy. Na co dzień trudno nam wychwycić wszystko to, czym zajmuje się gmina, a raport zbiera te wszystkie informacje i poda-

je nam w przystępnej formie. Raport to nie tylko wiadomości o zrealizowanych inwestycjach, pokazuje również stan poziomu edukacji, zakres i wysokość udzielanej pomocy społecznej najbardziej potrzebującym, stan wodociągów i kanalizacji, dróg, oświetlenia ulicznego i inne. Raport udostępniany jest corocznie na stronie internetowej urzędu gminy. Zapraszamy do lektury.

W nawiązaniu do głosowań w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium informujemy, że p. Jacek Chmura Wójt Gminy otrzymał w głosowaniu Rady Gminy w związku z pełnioną funkcją zarówno wotum zaufania jak i absolutorium za rok 2022.

Na początku lipca odbyła się sesja nadzwyczajna, na której podjęto uchwałę w sprawie ustalenia składu zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników. Do 30 czerwca zgłosiło się trzech kandydatów do pełnienia tej funkcji. Do końca października Rada Gminy będzie wybierać po jednej osobie do Sądu Rejonowego w Leżajsku i Sądu Okręgowego w Rzeszowie, na kolejną czteroletnią kadencję, tj. lata 2024 - 2027. Poza tym konieczne było podjęcie uchwał związanych ze zmianami w budżecie gminy.

Osoby zainteresowane przebiegiem obrad zapraszamy do obejrzenia nagrań, które znajdują się na stronie internetowej urzędu gminy pod linkiem:

<https://transmisjaobrad.info/channels/104/gmina-grodziskodolne>



Świadczenie Dobry Start - ruszył nabór wniosków

Od 1 lipca do 30 listopada ZUS przyjmuje wnioski rodziców lub opiekunów o wypłatę świadczenia z programu Dobry Start. Świadczenie to kwota przyznawana jednorazowo w wysokości 300 zł na dziecko. Tzw. wyprawka szkolna przysługuje na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia. Na dziecko niepełnosprawne, uczące się w szkole, świadczenie przysługuje do ukończenia przez nie 24. roku życia. Świadczenie Dobry Start nie przysługuje na dzieci uczęszczające

do przedszkola oraz do tzw. zerówki. Wniosek może złożyć matka, ojciec, opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka (opiekun faktyczny to osoba faktycznie sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka). Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo - wychowawczej. Wniosek o świadczenie można składać tyl-

ko drogą elektroniczną, za pośrednictwem banku, elektornicznej platformy ZUS oraz portalu emp@tia, a wypłata nastąpi wyłącznie w formie bezgotówkowej.



Zwrot podatku akcyzowego - II termin składania wniosków i zmiany dla rolników



Ustawa z dnia 9 maja 2023 r. o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej wprowadza korzystne zmiany dla rolników polegające na zwiększeniu kwoty za paliwo rolnicze z 1,20 zł do 2 zł do 1 litra oleju napędowego.

Tak, jak do tej pory, rolnicy będą mogli otrzymywać zwrot akcyzy do paliwa rolniczego za każdy hektar użytków rolnych oraz do utrzymywanego

bydła. W nadchodzącym naborze wniosków o dopłaty będą mogli występować nie tylko właściciele bydła, ale także hodowcy: świń, owiec, kóz i koni.

WAŻNE!

Jeżeli rolnik ubiega się o zwrot podatku akcyzowego w zakresie hodowli zwierząt gospodarskich (bydła, świń, kóz, owiec), zobowiązany jest dołączyć do wniosku dokument wydany przez Kierownika Biura Powiatowego ARiMR, potwierdzający liczbę zwierząt będących w jego posiadaniu. Hodowcy koni mogą ubiegać się o zwrot podatku na podstawie załączonego do wniosku oświadczenia. Oświadczenia takie są dostępne w urzędzie gminy i na stronie internetowej.

Wnioski wraz z fakturami potwierdzającymi zakup przyjmowane są od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2023r., a zwrot podatku wypłacany będzie w październiku.

Wnioski można składać w następujący sposób:

1. wypełniając go osobiście w Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne. W tym celu należy zabrać ze sobą następujące dokumenty: Dowód Osobisty, Zaświadczenie o numerze NIP, numer rachunku bankowego oraz faktury potwierdzające zakup oleju napędowego
2. przesyłając wypełniony wniosek pocztą wraz z załącznikami w postaci faktur zakupu oleju napędowego na adres: Urząd Gminy Grodzisko Dolne 37-306 Grodzisko Dolne 125a
3. przesyłając wypełniony wniosek wraz z fakturami zakupu oleju napędowego za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP Urzędu Gminy (91k9c3bgdm/skrytka)

Z życia ratownika wodnego



Sezon letni w pełni. Plaża nad naszym zalewem „Czyste” jeszcze przez kilka tygodni będzie oblegana przez plażowiczów, co bardzo nas cieszy. Wypoczywający bacznie obserwowani są przez ekipę ratowników, którzy dbają i ich bezpieczeństwo. Postanowiliśmy porozmawiać z jednym z nich i uzyskać cenne informacje i wskazówki związane z przebywaniem nad wodą. Antoni ma 26 lat i pochodzi z Jarosławia. Na co dzień studiuje i pracuje w Rzeszowie. Od 6 sezonów jest ratownikiem wodnym nad naszym zalewem.

Skąd pomysł na taki zawód?

Od dziecka kochałem wodę, pływanie i wszelakie sporty wodne. Niejednokrotnie widziałem ratowników wodnych na służbie podejmujących akcje i zawsze mi to imponowało, jak niosą pomoc innym.

Na czym tak naprawdę polega praca ratownika wodnego?

„Dobry ratownik to suchy ratownik” – jak to mawiają koledzy po fachu. A co za tym idzie, najważniejsza jest prewencja nad wodą, żeby maksymalnie ograniczyć potencjalne ryzyko wypadków.

Co jest najtrudniejsze w tej pracy, w tym zawodzie?

Ciągłe skupienie i gotowość do podjęcia akcji ratunkowej w każdej sekundzie.

Jakie są najczęstsze przyczyny wypadków w wodzie?

Przede wszystkim przecenianie swoich umiejętności pływackich, brak odpowiedniej edukacji i nauki dzieci już od najmłodszych lat. Do tego dochodzi alkohol, który jest nagminnym pro-

blemem polskich plaż.

Co najbardziej denerwuje Pana, jako ratownika wodnego w plażowiczach?

Niestosowanie się do poleceń oraz niepilnowanie swoich dzieci, myśląc, że skoro jest ratownik, to mogą zostawić dziecko bez opieki w wodzie.

Jak jest nad naszym zalewem? Czy plażowicze stosują się do Waszych poleceń?

Większość osób stosuje się, ale jak wszędzie zdążają się jednostki, które odbiegają od normy.

Na co powinniśmy zwracać uwagę przebywając nad wodą? Może Pan udzielić jakichś wskazówek?

Pierwsza sprawa to korzystać tylko i wyłącznie z wyznaczonych miejsc do kąpieli. Wzajemnie dbać o swoje bezpieczeństwo obserwując otoczenie, a widząc potencjalne niebezpieczeństwo, natychmiast zgłosić je ratownikowi.

Jakie błędy najczęściej popełniają ludzie nad wodą?

Tu mógłbym powtórzyć to, co już mówiłem wcześniej m.in. o brawurze połączonej z alkoholem oraz niepilnowaniu swoich pociech. Aczkolwiek warto zwrócić również uwagę na inne aspekty, które mogą wydawać się błahie, a również są istotnym problemem, np. zbyt długie przebywanie na pełnym słońcu, niewystarczające nawodnienie, gwałtowne wbieganie do wody bez wcześniejszego zaaklimatyzowania oraz nieodczekanie przed wejściem do wody po posiłku.

Czy jest jakiś przypadek, który zapadł Panu szczególnie w pamięci

związany z pełnioną służbą?

Myślę, że każda akcja ratownicza w pewien sposób zapada w pamięć i uczy czegoś nowego. Na myśl przychodzi mi jedna sytuacja, sprzed dwóch lat, gdy już po godzinach pracy ok. 22 zostaliśmy wezwani do tonącej osoby. Akcja była o tyle trudna, że było już ciemno, poszkodowany był pod wpływem alkoholu, a dodatkowo na brzegu on i jego towarzystwo okazali się być bardzo agresywni w stosunku do nas. I to jest właśnie najmniej przyjemny aspekt tej pracy, że często po udzieleniu pomocy nie usłyszymy nawet słowa „dziękuję”, a czasami wręcz wulgaryzmy i próby użycia siły w naszym kierunku.

Na koniec proszę powiedzieć, co powinniśmy zrobić, kiedy widzimy osobę tonącą? Jak możemy jej pomóc i czy w ogóle powinniśmy robić coś samodzielnie?

Jeśli w danym miejscu jest dyżur ratowniczy to natychmiast powinniśmy powiadomić ratownika. Natomiast przy zdarzeniu w prywatnym basenie bądź innym zbiorniku, gdzie nie ma w pobliżu odpowiednich służb, powinniśmy pomóc tej osobie podając jakiś przedmiot unoszący się na wodzie, a dopiero, gdy osoba ta się uspokoi, bezpiecznie wyciągnąć ją na brzeg.

Bardzo dziękujemy za rozmowę i cenne wskazówki. Życzymy powodzenia w pracy i do zobaczenia nad zalewem.

Redakcja





Bezpieczne wakacje w górach

W ostatnim numerze gazety opisaliśmy zasady bezpiecznego przebywania nad wodą. Obecnie chcemy Państwu przybliżyć kwestię związaną z bezpiecznym wypoczynkiem na górskich szlakach. Pierwsza i najważniejsza zasada, o której należy pamiętać to: **udane wakacje to bezpieczne wakacje**, a żeby takie były, muszą być dobrze zaplanowane. Warto, przed wyjazdem sprawdzić trasy, które nas interesują i najważniejsze - dopasować je do najsłabszego ogniw naszej grupy. Może nim być najmłodszy członek rodziny lub najstarszy, bądź osoba niepełnosprawna.

Jak bezpiecznie spędzić wakacje w górach? Oto kilka najważniejszych zasad, których przestrzeganie pozwoli cieszyć się bezpiecznym i udanym wypoczynkiem.

Przed wyjściem w góry sprawdzaj pogodę - w górach warunki pogodowe zmieniają się bardzo szybko. Najlepiej sprawdzić się ubiór na cebulkę i noszenie ze sobą dodatkowego okrycia oraz peleryny przeciwdeszczowej. Buty to najważniejszy element górskiego wyposażenia. Powinny być wygodne, nieprzemakalne, lekkie, ponad kostkę i z twardą podeszwą. Przed wyjściem w góry sprawdzaj, czy nie wydano żadnych alertów pogodowych.

Aklimatyzacja jest ważna - po przejeździe nie wyruszaj od razu na szlak górski. Organizm musi przyzwycząć się do nowych warunków. W górach jest nieco inne powietrze, które zmienia się wraz z wysokością. Inaczej oddychamy na nizinach, gdzie tlenu jest więcej niż w górach, gdzie powietrze jest radsze.

Dobre przygotowanie - wybierając się na górską wędrowkę zabierz ze sobą mapę ze szlakami, zestaw do pierwszej pomocy, zapas wody i przekąski, które dadzą energię.

Właściwa pora na wędrowki - na wycieczkę najlepiej wychodzić rano, aby nie wracać o zmroku. Pamiętaj! W górach burze występują najczęściej w drugiej połowie dnia.

Gdy zauważysz, że zbliża się burza,

staraj się jak najszybciej znaleźć bezpieczne miejsce na schronienie. Niekoniecznie musi być to karkołomny i ponad siły powrót do bazy noclegowej ale może nim być udanie się do najbliższego schroniska. Gdzie takie miejsca się znajdują dowiesz się z mapy ze szlakami.

Gdy ci się to jednak nie uda, zminimalizuj we własnym zakresie ryzyko uderzenia pioruna.

Gdy burza spotka nas na szlaku

- **zejdź z grani**
- **wyłącz telefon**
- **jeśli jesteście w grupie powinniście się rozdzielić (z wyjątkiem dzieci) i znajdować w rozproszeniu, aby w razie wypadku porażenia piorunem pozostałe osoby miały możliwość udzielenia i wezwania pomocy**
- **odsuń się od skał**
- **nie dotykaj łańcuchów**
- **unikaj drzew**
- **unikaj cieków wodnych**
- **przyjmij skuloną pozycję, nie kładź się. Kucnij ze złożonymi razem i podciągniętymi pod siebie stopami.**

Zawsze na szlaku - nigdy nie schodź z wytyczonych szlaków, ponieważ może to się skończyć spotkaniem z dzikim zwierzęciem lub upadkiem ze skarpy, wpadnięciem do zapadliska, dołu lub dzikiej jaskini.

Przewiduj - miej w głowie awaryjne sytuacje. **Naładuj telefon i wpisz numery alarmowe 985 lub 601 100 300.** To numery do najbliższych punktów dyżuru ratowników górskich. Warto zainstalować także aplikację „Ratunek”. Aplikacja jest

darmowa, połączy cię z ratownikiem górskim i wyśle do niego twoją lokalizację. Dodatkowo zostaw komuś (np. w pensjonacie, w którym nocujesz) informację o planowanej trasie i przewidywanym czasie powrotu.

Wędruj w towarzystwie - nie wychodź w góry samotnie. W parze lub w grupie jest bezpieczniej. Na górskie szczyty najlepiej wyruszaj z kimś, kogo dobrze znasz.

Jeżeli jesteś już dobrze przygotowany do wędrowki pamiętaj, że na szlaku jesteś tylko gościem i musisz respektować niepisane zasady, które panują w górach.

Nie śmieć! - nie pozostawiaj w górach śmieci, również resztek organicznych, których zapach może przyciągnąć dzikie zwierzęta.

Nie niszcz przyrody - nie zostawiaj napisów i rysunków na skałach, nie zrywaj kwiatów i innych roślin oraz jagód i grzybów. Nie pływaj, nie myj się i nie myj naczyń w górskich stawach i rzekach, to źródło wody pitnej z którego korzystają schroniska i dzikie zwierzęta.

Nie hałasuj - w górach zachowaj ciszę. Nie krzycz, nie puszczaj głośno muzyki. Burzy to spokój zwierząt, które mają siedliska blisko szlaków.

Nie rozpalaj ognia - w górach obowiązuje całkowity zakaz palenia tytoniu i rozpalania ognisk, poza wyznaczonymi do tego miejscami.

Najważniejszą zasadą w górach jest zachowanie zdrowego rozsądku i rozważi - gdy będziemy trzymać się tej zasady, powinniśmy uniknąć większości zagrożeń.



Bądź bezpieczny w czasie burzy

Lato to nie tylko, ciepła i pogodna aura ale również sezon na burze, którym towarzyszy zwykle porywisty wiatr, silne opady deszczu i wyładowania atmosferyczne.

Najbezpieczniejszym miejsce, w którym możemy się schronić w trakcie burzy, jest budynek - najlepiej wyposażony w instalację odgromową (tzw. piorunochron). Największym zagrożeniem jest burza, która zastanie nas na zewnątrz, na otwartej przestrzeni.

Jeżeli burza zastanie nas poza domem należy:

- jak najszybciej znaleźć bezpieczne schronienie,
- unikać przebywania na otwartej przestrzeni i pod drzewami,
- jeżeli znaleźliśmy się na otwartej przestrzeni – znaleźć, o ile to możliwe, obniżenie terenu (starajmy się nie być najwyższym punktem) i kucnąć (nie siadać i nie kłaść się) ze złączonymi i podciągniętymi pod siebie nogami. Nogi powinny być złączone, ponieważ w przypadku uderzenia pioruna, na skutek powstania różnicy napięć (tzw. napięcia krokowego) może dojść do przepływu prądu między stopami,
- jeżeli pływamy w wodzie lub znajdujemy się na łodzi wyjść na brzeg i oddalić się od wody, gdyż jest ona doskonałym przewodnikiem elektrycznym,
- unikać dotykania przedmiotów zrobionych z metalu oraz przebywania w ich pobliżu – przedmioty metalowe mogą „przyciągać” pioruny,
- pozostać w samochodzie (jeżeli jesteśmy akurat w podróży) – samochód stanowi dobrą ochronę przed uderzeniem pioruna,
- natychmiast przykucnąć jeżeli czujemy ładunki elektryczne w powietrzu, a włosy „stają nam dęba”,
- osoby przebywające w grupie na otwartej przestrzeni powinny się rozproszyć na odległość kilkudziesięciu metrów, aby w przypadku uderzenia pioruna część grupy mogła udzielić pomocy porażonemu,

BURZA - BĄDŹ BEZPIECZNY

rcb.gov.pl
@RCB_RP
@rządowecentrumbezpieczenstwa
@rcbgovpl

RCB | Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

- jeżeli widzisz zwisające przewody elektryczne, natychmiast powiadom odpowiednie służby. Pod żadnym pozorem do nich nie podchodź.

Jeżeli podczas burzy przebywamy w domu należy:

- unikać używania sprzętów elektrycznych zasilanych z sieci (suszarki do włosów, miksery itp.) - korzystanie z tych urządzeń, w przypadku uderzenia pioruna w naziemną sieć elektroenergetyczną, grozi porażeniem impulsem rozchodzącym się w przewodach instalacji elektrycznej,
- odłączyć od sieci elektroniczny sprzęt domowy – to uchroni go przed uszkodzeniem w przypadku tzw. przepięcia, będącego skutkiem uderzenia pioruna w infrastrukturę elektroenergetyczną,
- unikać kontaktu z wodą - nie kąp się, nie bierz prysznica, nie myj naczyń. Pioruny podróżują przez instalacje wodociągowe,
- przygotować latarkę z bateriami, na wypadek przerw w dostawie prądu,
- jeżeli widzisz iskrzenie domowej instalacji elektrycznej, popalone przewody lub czujesz swąd – wyłącz elektryczność oraz gaz i natychmiast wezwij odpowiednie służby techniczne.

Porażenie piorunem – co robić?

Poszkodowani w wyniku porażenia prądem piorunowym bardzo często tracą przytomność. U znacznej części osób mogą pojawić się objawy wstrząsu: bledność skóry, przyspieszone tętno niewyczuwalne na kończynach, spadek ciśnienia tętniczego. W miejscu rażenia często występują charakterystyczne oparzenia. Zawsze należy liczyć się z dużym prawdopodobieństwem zatrzymania oddechu i krążenia. W takiej sytuacji niezbędna jest szybka pomoc. Należy niezwłocznie wezwać pogotowie pod numerem **112** i udzielić ranemu pierwszej pomocy. Jeśli poszkodowany jest przytomny, ułóż go w pozycji bocznej ustalonej. Oparzenia zakryj sterylnym opatrunkiem i schładzaj. Bez przerwy kontroluj czynności oddechowe i puls rannego. Utrzymuj kontakt z poszkodowanym i wspieraj go psychicznie. Jeśli poszkodowany jest nieprzytomny połóż go na plecach, odchyl głowę do tyłu i natychmiast rozpocznij reanimację. Naprzemiennie wykonuj 30 uciśnięć klatki piersiowej skrzyżowanymi dłońmi, a następnie 2 wdechy, aż do momentu przybycia pogotowia ratunkowego.



Bezpieczna podróż z dzieckiem

Wakacje to wzmożony czas podróży i przemieszczenia się z miejsca na miejsce. Wielu z nas planuje urlop i wypoczynek daleko od domu. **Pamiętaj! Wybierając się w trasę z dzieckiem musisz zadbać o jego bezpieczeństwo.** W przypadku małych dzieci same pasy bezpieczeństwa nie wystarczą, konieczny jest fotelik samochodowy, z którego powinno korzystać każde dziecko do osiągnięcia 150 cm wzrostu. Jego brak może skończyć się dla nas mandatem lub czymś o wiele gorszym w razie wypadku. Podczas gwałtownego hamowania lub innego manewru małe dziecko przewożone bez fotelika jest zupełnie bezbronne. Nawet jeśli jedziemy do sklepu i wydaje się nam, że nic złego po drodze nie może się stać, przewoźmy zawsze dziecko w foteliku. Aby bezpiecznie podróżować, ważny jest wybór i montaż odpowiedniego fotelika.

Producenci przewidują trzy rodzaje fotelików na poszczególnych etapach rozwoju dziecka: fotelik dla niemowlaka (0+), który używany jest w pierwszym roku życia (0 - 13 kg); dla dzieci w wieku do 3 - 4 lat - grupa I (9 - 18 kg), oraz dla starszych dzieci - siedzenie podwyższające z oparciem (grupa II - III - 15 - 36 kg). Starsze dziecko, znajdujące się w grupie III nie powinno być przewożone na specjalnych podwyższeniach (tzw. podkładkach), które nie zabezpieczają jego tułowia przed uszkodzeniami. Takie podkładki często nie posiadają także atestów bezpieczeństwa. Tylko dlatego, że są

tanie w zakupie, rodzice bardzo często je wybierają.

Kupując fotelik należy wziąć pod uwagę nie tylko wagę dziecka, ale wzrost i sprawdzić, czy odpowiednio chroniona jest jego głowa. Fotelik najlepiej kupować razem z dzieckiem, nigdy „na oko”. W foteliku 0+ głowa dziecka nie może wystawać ponad oparcie fotelika, w następnych grupach oparcie nie może przebiegać poniżej linii oczu dziecka.

Nawet najlepszy fotelik nie zapewni dziecku bezpieczeństwa, jeśli nie pasuje do naszego samochodu. Chodzi głównie o profilowanie kanapy lub foteli oraz długość pasów bezpieczeństwa. Zanim kupimy konkretny model, musimy koniecznie przymierzyć go we własnym aucie. Jeśli nie da się go odpowiednio zamontować, po montażu chwieje się na boki, musimy poszukać innego modelu.

Najbezpieczniej jest przewozić dziecko w foteliku po środku tylnej kanapy, jeśli miejsce to wyposażone jest w trzypunktowe pasy bezpieczeństwa i jest na tyle szerokie, że można na nim bezpiecznie i stabilnie zamontować fotelik. W drugiej kolejności wybieramy miejsce za pasażerem, miejsce za kierowcą jest najmniej bezpieczne. Prawo dopuszcza także przewożenie dzieci na przednim fotelu, obok kierowcy (tylko wtedy, gdy miejsce to nie jest wyposażone w poduszkę powietrzną lub mamy pewność, że poduszka

została skutecznie wyłączona).

Jeżeli waga i wzrost dziecka na to pozwalają powinniśmy jak najdłużej wozić dzieci tyłem do kierunku jazdy. Chodzi nie tylko o montaż fotelików z grupy 0+, ale także tych następnych (o ile producent dopuszcza taką możliwość). Dziecko jadące tyłem do kierunku jazdy jest dużo lepiej chronione przed urazami (przede wszystkim kręgosłupa i głowy), niż to jadące przodem do kierunku jazdy.

Za każdym razem, gdy montujemy fotelik w aucie, musimy sprawdzić, czy pasy mocujące nie są skręcone, zbyt luźne lub nieprecyzyjnie związane. Sprawdzajmy także zapięcie pasów wewnętrznych w fotelikach dla młodszych dzieci. W tym przypadku panuje zasada: „im ciaśniej zapięte pasy, tym bezpieczniej”.

Policja



Nie zostawiaj latem w aucie:

- 1. Dzieci** - podczas upałów wnętrze samochodu nagrzewa się bardzo szybko i po kilkunastu minutach temperatura w aucie może sięgnąć nawet 50 stopni Celsjusza. Przebywanie w takim samochodzie jest bardzo niebezpieczne dla naszego zdrowia, a pozostawienie w nim dzieci jest skrajnie nieodpowiedzialne i może doprowadzić do tragedii. Kilka minut w takich warunkach wystarczy, żeby organizm dziecka przestał normalnie funkcjonować, skutkując u niego: sennością, osłabieniem, nudnościami, bólem głowy, spłyceniem oddechu, utratą przytomności, a nawet śmiercią.
- 2. Zwierząt** - podobne objawy jak u dzieci.
- 3. Napojów gazowanych** - pod wpływem wysokiej temperatury wzrasta ciśnienie w butelce, które prowadzić może do jej wybuchu.
- 4. Telefonów komórkowych i ładowarek** - nagrany telefon lub podłączona ładowarka może doprowadzić do samozapłonu i spowodować pożar w samochodzie.

Korzystanie z telefonu podczas jazdy może nas dużo kosztować

Samochód jest niezbędnym elementem naszej codzienności, podobnie jak telefon. Bez tych urządzeń trudno byłoby nam dzisiaj funkcjonować. Musimy jednak pamiętać o tym, że niosą one za sobą także zagrożenia. Jazda autem niezgodnie z przepisami może nas słono kosztować. Aktualne taryfikatory mandatów potrafią skutecznie odebrać nam radość z jazdy. To samo może uczynić nieodpowiednie korzystanie z telefonu komórkowego. **Pamiętajmy, że korzystać z telefonu możemy tylko podczas postoju auta z wyłączonym silnikiem lub zatrzymaniem w takim miejscu, w którym jest to zgodne z przepisami i nie utrudnia ruchu innym.** W trakcie jazdy jest to zabronione. Wyjątkiem jest rozmowa przez zamontowany system głośnomówiący i niewymagający trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku.

Przepisy ruchu drogowego posługują się pojęciem „jazdy”. Jazdą jest nie tylko poruszanie się autem z daną prędkością po drodze, ale również zatrzymanie pojazdu z powodu warunków lub przepisów ruchu drogowego. Takim zatrzymaniem jest stanie w korku, na światłach, w celu przepuszczenia pieszych, pojazdu uprzywilejowanego, pojazdów służb drogowych i innych. Takie sytuacje przepisy

określają w dalszym ciągu jako jazdę.

Rozmawiając przez telefon, trzymając go w dłoni podczas stania w korku lub na czerwonych światłach, nieświadomi łamania przepisów możemy otrzymać 500 zł mandatu i 12 pkt karnych. Wystarczy zatem dwa razy popełnić to wykroczenie, by stracić prawo jazdy. Co ciekawe, możemy się o tym dowiedzieć po kilku dniach od popełnienia tego wykroczenia. Policja używa coraz nowocześniejszego sprzętu do łapania kierowców. W tym celu, służby wykorzystują drony i systemy miejskiego i autostradowego monitoringu. Nie musimy już usłyszeć tradycyjnego „puk, puk” do szyby samochodu, aby dowiedzieć się, że popełniliśmy wykroczenie.

Na koniec kilka słów o pieszych. Wy także za korzystanie z telefonu możecie dostać mandat, który wynosi 300 zł. Jedynym pocieszeniem jest to, że w takiej sytuacji nie dostaniecie punktów karnych. Pamiętajcie jednak, że przepisy ruchu drogowego zabraniają wam korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię, drogę dla rowerów lub torowisko, w tym także podczas wchodzenia i przechodzenia przez przejście dla pieszych.

Sportowy zawrót głowy

W czerwcową niedzielę poprzedzającą zakończenie roku szkolnego, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wólka Grodziska wspólnie z nauczycielami pracującymi w szkole oraz rodzicami, zorganizowali kolejny już rodzinny piknik. Tym razem motywem przewodnim był sport. Zaprosiliśmy dzieci i młodzież do rozgrywek w różnych kategoriach. Piknik rozpoczął się występami Grupy Akrobatycznej z Tryńczy, która pokazała bardzo ciekawe i skomplikowane układy gimnastyczne. Po nich swoje umiejętności zaprezentowały młode tancerki z łańcuckiego zespołu „Iskierka”. Część artystyczną zamknęły występy tancerzy z klubu tanecznego Maraton Boogie z Giedlarowej. Równocześnie na boisku szkolnym oraz na sali gimnastycznej trwały rozgrywki sportowe – piłka nożna i siatkówka. W piłce nożnej do rywalizacji przystąpiły zespoły z LKS Grodziszczanka, Błękitu Żółnia i Azalii Wola Zarczycka. Wśród zespołów siatkarskich zjawily się drużyny z SP Maraton Giedlarowa, Stali Łańcut, Sparty Rzeszów oraz SP Wólka Grodziska. Swoją obecnością zaszczylił nas Pan Tomasz Kamuda - były siatkarz Asseco Resovii. Na sali gimnastycznej swoje pojedynki rozgrywały amatorskie drużyny siatkarskie. Poza tym przygotowaliśmy wiele atrakcji dla naszych gości. Najmłodsi mieli zapewnionego animatora zabaw, były zjeżdżalnie, trampoliny, malowanie twarzy, wata cukrowa i popcorn. Oczywiście nasi wspaniali rodzice przygotowali szereg atrakcji kulinarnych. Ciasta, sałatki owocowe, kielbaska to ich spe-

cjały, które można było nabyć. Wszystkim rodzicom i pracownikom szkoły zaangażowanym w przygotowanie pikniku składamy gorące podziękowania. Również naszym sponsorom, firmie Enformatel oraz Smak - Górnio wyrażamy podziękowania za pomoc finansową. Dziękujemy także Gminie Grodzisko Dolne, za wszelaką pomoc, dzięki której mogliśmy przygotować nasz piknik.

P. Matuszek





Koła Gospodyń Wiejskich edukują jak przeciwdziałać przestępczości

Za nami pierwsze spotkanie edukacyjne w zakresie przeciwdziałania przyczynom przestępczości. Zorganizowało go Koło Gospodyń Wiejskich w Grodzisku Dolnym. Przed nami jeszcze trzy takie spotkania, które zorganizują panie z Grodziska Nowego, Opalenisk i Wólki Grodziskiej.

Te cztery koła biorą udział w ogólnopolskim projekcie, który zorganizowało Ministerstwo Sprawiedliwości. Ministerstwo zapewnia również środki finansowe na realizację projektu w wysokości 5 000 zł na każde koło biorące udział w projekcie. Środki pochodzą z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - Funduszu Sprawiedliwości w zakresie Przeciwdziałania przyczynom przestępczości.

W pierwszą niedzielę lipca Koło Gospodyń Wiejskich z Grodziska Dolnego wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Gminną Biblioteką Publiczną zorganizowały piknik w parku podworskim. Na dzieci czekały gry i zabawy z animatorami, dmuchany plac zabaw, samochodziki, wata cukrowa i popcorn. W wydarzeniu brały udział służby mundurowe: policja, straż pożarna i wojsko. Dzieci miały możliwość obejrzeć bojowy samochód strażacki oraz zapoznać się ze sprzętem wojskowym. Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna z Leżajska prowadziła akcję ph. „Bezpieczne wakacje”. Hasłem przewodnim wydarzenia było: „STOP na rzecz przeciwdziałania przestępczości”. Policjanci i żołnierze prowadzili z uczestnikami rozmówki na temat cyberprzestępczości, globalnych zagrożeń, przemocy domowej, przestępstw na szkodę małoletnich, oszustw „na funkcjonariusza” lub „na wnuczka” oraz promowali bezpieczne zachowania w sieci, w życiu społecznym i w ruchu drogowym.



Fundusz
Sprawiedliwości



Ministerstwo
Sprawiedliwości

Stianisowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysonentem jest Minister Sprawiedliwości

Relacja z Rodzinnego Pikniku w Laszczynach

Sezon wakacyjny w pełni. Mieszkańcy naszej gminy nie mogą narzekać na brak atrakcji. Spędzając wakacje na miejscu możemy dobrze się bawić. Każdego tygodnia w różnych miejscach gminy organizowane są imprezy dla całych rodziny. Duch dobrej zabawy i miłego spędzania czasu zawitał również do Laszczyn, gdzie panie z lokalnego koła wspólnie ze strażakami z miejscowej jednostki zorganizowały Piknik Rodzinny przy Środowiskowym Domu Samopomocy. Na uczestników czekało wiele atrakcji. Dzieci mogły spożytkować energię na dmuchanych zjeżdżalniach oraz w trakcie zabaw z animatorem. Nie zabrakło pyszności przygotowanych przez panie z koła, a strażacy częstowali wyśmienitym żurkiem z kielbasą. W trakcie pikniku odbyła się pogadanka z panią psycholog oraz pokaz pierwszej pomocy zorganizowany przez strażaków. Najmłodszy mieli okazję oglądać wóz strażacki, a służby mundurowe prowadziły blok poświę-

cony przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości.

Tego typu imprezy to wspaniałe połączenie edukacji z dobrą zabawą. Gratulujemy organizatorom pomysłu i z niecierpliwością czekamy na kolejne wydarzenie organizowane z waszym udziałem.



Tegoroczny Kongres Misyjny pod hasłem „Wiara jak ziarno gorczycy”



Przeżywamy obecnie rok liturgiczny pod hasłem „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Troszcząc się o nasze życie duchowe uczestniczymy w różnych wydarzeniach, które mają w nas tę wiarę w Kościół jako wspólnotę wierzących kroczących razem do Domu Ojca umacniać. **W dniach 15 - 17 września odbędzie się Kongres Misyjny**, który wzorem poprzednich lat będzie miał miejsce w parafii Leżajsk Fara, parafii p.w. św. Barbary w Grodzisku Dolnym i parafii p.w. św. Andrzeja w Chałupkach Dębniańskich. Planowany jest również sobotni wieczorek misyjny w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym oraz odwiedziny dzieci i młodzieży z pobliskich szkół przez misjonarzy. Wspólne świętowanie sympatyków misji będzie ubogacone filmami, zdjęciami i co często się zdarza - bezpośrednim kontaktem z misjonarzami z wielu krajów misyjnych dzięki którym możemy poznać sytuację żyjących tam naszych braci.

Stowarzyszenie Missio Misericordiae



Ostatni Kongres Misyjny w naszej gminie - rok 2019

mDowód - cyfrowy dokument tożsamości

mDowód to nowy elektroniczny dokument tożsamości, który w Polsce można używać od 14 lipca. Jest on cyfrową wersją dowodu osobistego ale różni się od niego serią i numerem oraz datą wydania i ważności.

mDowodu możesz używać np. w urzędzie, sądzie, przychodni, na poczcie lub u notariusza. Nie użyjemy go gdy chcemy załatwić sprawę w banku (do 31 sierpnia), wyjeżdżamy za granicę i musimy okazać dokument podczas kontroli granicznej lub gdy składamy wniosek o nowy dowód osobisty. W tych sytuacjach musimy posłużyć się tradycyjnym dowodem osobistym lub paszportem.

mDowód nie zwalnia nas z obowiązku posiadania tradycyjnego dowodu osobistego, ale od teraz nie musimy mieć go zawsze przy sobie. Zdecydowaną większość spraw załatwimy nowym cyfrowym dokumentem tożsamości.

Jak wyrobić mDowód? - mDowód tworzymy poprzez aplikację mObywatel.

1. Wybieramy odpowiednią opcję z

menu programu.

2. Akceptujemy regulamin i logujemy się swoim profilem zaufanym.
3. mDowód automatycznie pojawi się w aplikacji i możemy od razu z niego korzystać.

Aplikację mObywatel można bezpiecznie i bezpłatnie pobrać na swój smartfon ze sklepu Google Play i App Store.

Publiczna aplikacja mObywatel to swojego rodzaju cyfrowy portfel, w którym możemy przetrzymać wszystkie najważniejsze dokumenty. Zawarte w niej są takie moduły jak:

1. mObywatel - cyfrowy dowód osobisty;

2. mPrawo jazdy - cyfrowe prawo jazdy;
3. Punkty karne - wykaz zebranych punktów karnych;
4. mPojazd - cyfrowy dowód rejestracyjny wraz z informacją o ubezpieczeniu;
5. Unijny Certyfikat Covid - umożliwia okazanie dowodu na przyjęcie szczepienia przeciwko COVID-19;
6. Karta Dużej Rodziny;
7. mLegitymacja szkolna/studencka;
8. eRecepta - przechowuje całą historię recept wystawionych na nasze dane.



**mDowód
w aplikacji
mObywatel 2.0**



Kilka słów o zdrowiu

ELEKTROLITY ważne dla naszego organizmu

Elektrolity są niezbędnymi pierwiastkami potrzebnymi do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Odpowiadają za całą gospodarkę wodną i dostarczane są wraz z pożywieniem i napojami. Do najważniejszych z nich należą sód, wapń, magnez i potas. Elektrolity znajdują się we krwi, osoczu i płynach tkankowych. Ich niedobór może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Niedostateczna ilość jonów soli powoduje wahania ciśnienia krwi, nierytmiczną pracę serca, drżenie i drętwienie kończyn, osłabienie i senność oraz skurcze mięśni. Niedobór elektrolitów objawia się najczęściej poprzez suchość w ustach, brak apetytu i skąpomocz. Szczególnie narażone są na niego osoby:

- odwodnione, które przyjmują za mało płynów,
- spożywające znaczne ilości alkoholu,
- cierpiące z powodu wymiotów i biegunek,
- po intensywnym wysiłku fizycznym,
- na rygorystycznej diecie,
- dzieci i seniorzy.

Braki elektrolitów mogą objawiać się spadkiem poziomu energii. Jeżeli dochodzi do przewlekłych niedoborów, łatwo pomylić ten syndrom z innymi chorobami np. zaburzeniami pracy tarczycy. Również trudności w nauce i pracy, którym dodatkowo towarzyszą inne objawy fizyczne np. kołatanie serca, drżenie mięśni lub bóle głowy, mogą wskazywać na brak w organizmie elektrolitów.

Aby w prosty i łatwy sposób uzupełnić niedobór elektrolitów należy pić dużo wysoko zmineralizowanej wody. Owoce i warzywa to doskonałe źródło składników odżywczych. Potas znajdziemy w pomidorach, sokach pomidorowych i bananach, magnez w szpinaku i jarmużu, natomiast wapń w suszonych figach czy czarnej porzeczce. Aby uniknąć niedoborów elektrolitów należy dostarczać organizmowi odpowiednią ilość płynów, zwłaszcza w trakcie upałów, choroby czy podczas wysiłku.



Zażywasz leki? Rozważnie korzystaj z promieni słonecznych

Przyjmując niektóre leki powinniśmy uważać gdy wychodzimy na słońce. Plamy, wysypka, rumień, a nawet opuchlizna mogą pojawić się na naszej skórze pod wpływem działania promieni słonecznych. Pod wpływem tego promieniowania następuje rozpad związków chemicznych w leku i uwalniane są m.in. wolne rodniki, które uszkodzają struktury komórek, powodując reakcje zapalne.

Nie powinniśmy ekspozycjonować skóry na słońce jeżeli zażywamy:

- niesteroidowe leki przeciwzapalne np. ibuprofen, ketoprofen.
- antybiotyki i inne leki przeciwbakteryjne,
- leki moczopędne,
- leki przeciwcukrzycowe - glipizyd,
- leki przeciwtrądzikowe (retinoidy),
- leki na cholesterol (statyny),
- leki przeciwgrzybiczne,
- leki hormonalne.

Przyjmując leki z wyżej wymienionych grup, podczas ekspozycji na słońce pamiętajmy o stosowaniu kremów z filtrem, noszeniu naturalnej przewiewnej odzieży, nakrycia głowy i okularów przeciwsłonecznych. Warto zapytać farmaceutę lub lekarza, czy przy stosowaniu określonego leku można się opalać. Czytaj ulotkę, tam też znajdziesz informacje na temat wpływu promieni słonecznych na dany lek.

Warto zaszczepić się przeciw wirusowi HPV

Szczepienia mogą zapobiec pojawieniu się wielu nowotworów złośliwych: szyjki macicy, prostaty, gardła, krtani, tarczycy, jamy ustnej oraz głowy i szyi.

Wirus HPV wywołujący te nowotwory występuje powszechnie i może dotyczyć każdego z nas. Chory najczęściej nie jest świadomy zakażenia tym wirusem, a infekcja wirusem HPV uznawana jest za jedną z najbardziej zakaźnych chorób przenoszonych drogą płciową. Leczenie nowotworów wywołanych wirusem HPV nie jest łatwe i stanowi wyzwanie dla każdego lekarza - onkologa. Leczenie zawsze jest indywidualnie dopasowane do chorego i zależy od wielu czynników osobistych pacjenta. Lepiej zatem zapobiegać niż leczyć. Od niedawna istnieje możliwość darmowych szczepień przeciwko temu wirusowi dla dziewcząt i chłopców w wieku 12 i 13 lat. Szczepienia podawane są w dwóch dawkach. Odstęp między tymi dawkami wynosi od 6 do 12 miesięcy.

Aby zapisać dziecko na szczepienie przeciw HPV wystarczy umówić wizytę:

- w przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ),
- przez infolinię 989 (7 dni w tygodniu od godz. 7:00 do 20:00),
- przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP).

Nie zapominajmy o programie Profilaktyka 40+

Cały czas trwa program bezpłatnych, profilaktycznych badań dla osób powyżej 40. roku życia. Program został przedłużony do 30 czerwca 2024 roku. Badania dotyczą pomiaru masy ciała, wzrostu, ciśnienia tętniczego, poziomu cukru, cholesterolu, morfologii krwi, badania ogólnego moczu w tym poziomu kwasu moczowego we krwi oraz badanie miarowości rytmu serca.

Zapisać na badania w ramach programu można się za pośrednictwem Internetowego Konta Pacjenta lub za pomocą infolinii: 22 735 39 53, która czynna jest w dni robocze w godz. od 8:00 do 18:00.

Nasze dzieci znikają w ekranach cyfrowych



Wakacje trwają w najlepsze. Książki i zeszyty zostały zamknięte, a plecaki odłożone do szafy. Nasze dzieci mają dużo wolnego czasu, który nie zawsze wiedzą jak spożytkować. Częsty brak zajęć, niechęć do robienia jakichś rzeczy czy po prostu nuda pcha młodych ludzi do sięgania po telefon, smartfon lub komputer. Urządzenia te niesamowicie ułatwiają nam życie, ale również mocno uzależniają. Jest to problem poważny i niebezpieczny, uznany przez Światową Agencję Zdrowia za chorobę, a specjaliści nazywają ją fonoholizmem. To nic innego, jak długotrwałe przebywanie przed ekranem telefonu lub komputera skutkujące zaburzeniami w sferze psychicznej i somatycznej człowieka takimi jak pojawianie się szeregu nieprzyjemnych uczuć i emocji: niepokoju, rozdrażnienia, złości, a nawet agresji, chronicznego zmęczenia, niewyspania, zaniedbywania codziennych obowiązków. Osoba uzależniona wycofuje się często z kontaktów społecznych w rzeczywistym świecie, zaniedbuje rodzinę, rezygnuje z aktywności fizycznej, ma problemy z koncentracją i logicznym myśleniem.

Trudno jest izolować dziecko od współczesnej technologii, dlatego do wszystkiego potrzebny jest umiar i racjonalne podejście. Na rodzicach spoczywa odpowiedzialność, ile dziecko spędza czasu w sieci i do jakich treści ma dostęp. Tak! Masz wpływ na to, co ogląda twoje dziecko i ile spędza czasu w wirtualnym świecie. Obecnie

dostępnych jest wiele aplikacji, które pozwalają zablokować nieodpowiednie treści, czy kontrolują czas spędzany przez dziecko na telefonie.

Cenną wskazówką dla rodziców mogą być zalecenia specjalistów w temacie, ile czasu dzieci w różnym wieku powinny spędzać przed ekranem tabletu, komputera czy telefonu:

- dzieci w wieku do dwóch lat w ogóle nie powinny mieć styczności z ekranami cyfrowymi,
- dzieci w wieku od 2 do 5 lat nie powinny spędzać przed ekranem więcej niż 20 minut dziennie,
- dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym (6-10 lat) maksymalny czas, który mogą spędzać przed ekranem komputera, wynosi 60 minut dziennie,
- starsze dzieci i nastolatki mogą korzystać z urządzeń cyfrowych nie więcej niż dwie godziny dziennie.

Ważnym aspektem, o którym nie można zapominać jest obserwacja dziecka i jego zachowania. Nie kierujemy się tylko ilością czasu spędzonego przed ekranem, ale także zwracamy uwagę, w jaki sposób korzysta z internetu i jaki to ma wpływ na funkcjonowanie dziecka. Jeżeli dostrzegamy, że nasza pociecha woli siedzieć przed komputerem, niż spędzać czas z rówieśnikami lub rodziną, zaniedbuje naukę, najchętniej zaraz po przebudzeniu sięga po telefon - reagujmy! To znak, że dzieje się coś niedobrego i nie czekaj, ponieważ problem nie rozwiąże się sam. Spróbuj zainteresować dziecko jakimś hobby lub aktywnością fizycz-

ną. Podaruj mu także swój czas, pokaż, że razem można wspaniale spędzić dzień. Mądrym i wartym zastosowania sposobem jest wprowadzenie zasad, kiedy cała rodzina nie korzysta z telefonu np. podczas posiłku, wspólnej zabawy w ogrodzie czy przed zaśnięciem.

Autorka poradnika dla rodziców „FOMO i nadużywanie nowych technologii” Marta Witkowska, w 10 krokach wyjaśnia co zrobić, żeby pomóc dziecku w racjonalny sposób korzystać z internetu.

Krok 1 Przyjrzyj się jak funkcjonuje twoje dziecko: jak wygląda jego rytm dnia, jak spędza czas w domu, jak wygląda jego sytuacja w szkole.

Krok 2 Znajdź czas w ciągu dnia na rozmowę z dzieckiem.

Krok 3 Nie oceniasz dziecka, tylko spokojnie opisz, co w jego zachowaniu Cię niepokoi.

Krok 4 Wysłuchaj argumentów dziecka.

Krok 5 Odwołaj się do wiedzy związanej z uzależnieniami od Internetu.

Krok 6 Pomóż dziecku nazwać i zrozumieć emocje, jakie towarzyszą mu przed ekranem.

Krok 7 Ponownie ustal z dzieckiem zasady korzystania z internetu.

Krok 8 Pomóż znaleźć alternatywę w postaci zajęć poza światem wirtualnym.

Krok 9 Zasady, które ustalicie powinny być przestrzegane przez wszystkich domowników.

Krok 10 Nie zapomnij o finansach - korzystanie z Internetu kosztuje i warto aby dziecko miało tego świadomość.

Zawsze możesz poprosić o pomoc specjalistów. Poniżej przedstawiamy numery telefonów, z których możesz skorzystać.

801 889 880 - telefon zaufania dla osób z uzależnieniami behawioralnymi

800 100 100 - telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawach dotyczących bezpieczeństwa dzieci

Almuñécar- efektywna nauka w egzotycznym otoczeniu

W dniach od 28 maja do 3 czerwca odbyła się grupowa mobilność uczniów z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym do szkoły hiszpańskiej CEIP RÍO VERDE w Almuñécar w ramach przyznanej Akredytacji przez Agencję Programu Erasmus+ realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Edukacyjny szlak przemierzyło 11 uczniów pod opieką 3 nauczycieli. Młodzi ludzie rozwinęli kompetencje kluczowe w zakresie porozumiewania się w językach obcych, matematyki, informatyki, nauki, kultury, informatyki, a także nastąpiła poprawa relacji społecznych, wzrost otwartości, poczucia własnej wartości i współpracy. Almuñécar w Hiszpanii to białe miasto rozrzucone po balkonach bujnego Morza Śródziemnego. To tutaj plantacje drzew awokado tworzą zieloną i egzotyczną paletę. Piękne miasteczko, ale też kolorowa szkoła będąca obrazem działań uczniów i zaangażowania rodziców. Szkoła przygotowała różnorodne zajęcia: udział w lekcjach, projektowanie swojego imienia, tworzenie prezentacji o Polsce, Grodzisku Dolnym i okolicy, a także redagowanie zaproszenia przy użyciu odpowiedniego programu komputerowego. Nie zabrakło też tańców. Bardzo atrakcyjne były zajęcia z paraolimpijczykami wypełnione wiedzą teoretyczną, odgrywanymi scenkami z olimpiady, ćwiczeniami, a nawet grą w tenisa stołowego czy chodem z wybitnymi sportowcami. Czymś nowym dla uczniów było przygotowanie wystąpienia w wiadomościach, które później za pomocą odpowiedniego programu zostało nagrane. Odbyły się też warsztaty gotowania. Efekt zajęć, czyli pankejkki hiszpańskie szybko zniknęły z talerza. Uczniowie uczestniczyli też w zajęciach z robotyki prowadzonych przez dyrektora szkoły. Robotyczne spotkanie z uczniami z innego kraju to zawsze nowe doświadczenia oraz poszerzenie horyzontów edukacyjnych. Ciekawym doświadczeniem okazała się wizyta w teatrze i udział w oficjalnej uroczystości pożegnania

uczniów kończących szkołę. Można było się poczuć jak na gali rozdania Oskarów. Grupa polska została też zaproszona do szkoły średniej, w której wzięli udział w lekcjach i zwiedzali szkołę.

Wyjazd przybliżył uczniom i nauczycielom różnorodność kultur, języków i wartości europejskich, a także podniósł świadomość kulturową. Uczestnicy wyjazdu poznali Almuñécar. Obowiązkowym punktem pobytu było wyjście na skałę pokrytą ogromnym krzyżem zainstalowanym w 1900 roku, czyli najsłynniejszego punktu widokowego w mieście. Warto podkreślić też odwiedzenie parku botaniczno - archeologicznego El Majuelo będącego zarazem stanowiskiem archeologicznym z czasów rzymskich. Położony jest w historycznej części miasta obok dawnej fenickiej fabryki soleńia ryb pochodzącej z IV wieku przed naszą erą. Przebywając w Andaluzji, nie można było nie zwiedzić Granady. Historia tego miejsca sięga aż VII w. p.n.e., a w średniowieczu Granada była centrum ostatniego państwa muzułmańskiego na półwyspie. Uczniowie odwiedzili najbardziej spektakularne miejsce, którym jest Alhambra. Są tutaj wspaniałe ogrody Generalife, letniej rezydencji sułtanów. Potrafi oczarować też pałac. Ta forteca i rezydencja emirów powstała w latach 1238-1391 składa się z niezwykle pięknych sal pokrytych ornamentami. Jego najstarszą częścią jest potężna twierdza Alcazaba zbudowana przez Maurów. Z 27 - metrowej wieży zamkowej młodzi turyści podziwiali fantastyczny widok na Granadę. Kolejne

poznane miasto w Hiszpanii to Malaga. Pobyt w tym miejscu rozpoczął się od rejsu na pokładzie katamaranu. Widoki piękne na miasto i wybrzeże, a także niezwykle spotkanie z naturą i relaks. Podczas postoju był też czas na pływanie. Już zupełnie z innej perspektywy wyglądała Malaga z Alcazaby - XI-wiecznej twierdzy wzniesionej na wzgórzu. Jest ona najlepiej zachowanym tego typu umocnieniem na terenie całej Hiszpanii. Cytadela znajduje się na wzgórzu Gibralfaro, a do jej wejścia przylega teatr rzymski, a raczej ruiny teatru, który pochodzi z I wieku p.n.e. Jeszcze trzeba wspomnieć o przyjemnym spacerze po portowej promenadzie, czyli Palmeral de las Sorpresas, gdzie są palmy, papugi i nowoczesna aranżacja historycznego deptaku

Pobyt w pobliżu morza daje duże możliwości rekreacyjne. Plażowanie i zabawa w wodzie podczas dnia oraz wieczorne spacerowanie po kamienistej plaży, blask światła i zabawa w świetle księżyca sprawiły uczniom dużo radości.

Przyszedł czas na pożegnania. Ostatnia wizyta w szkole, którą zakończyło wręczenie certyfikatów, pamiątkowe zdjęcia oraz plany na przyszłą współpracę. Pożegnanie z morzem i Hiszpanią. Żał było wyjeżdżać, ale na zawsze pozostaną wspomnienia z wycieczki edukacyjnej, podczas której historia została połączona z „tropikalną” kulturą, a nauka z aktywnością i zabawą.

Monika Fila
Koordynator projektu



Projekt POWER w ZS w Grodzisku Górnym



Od 1 marca do 30 czerwca realizowany był kolejny projekt edukacyjny POWER w Zespole Szkół im. prof. Franciszka Leji w Grodzisku Górnym. O zaakceptowaniu umieszczonego na liście rezerwowej naszego wniosku dowiedzieliśmy się na początku lutego 2023 r., zatem mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowanie całej dokumentacji. Czas realizacji również został ograniczony do zaledwie 4 miesięcy, podczas gdy w normalnym trybie realizacja trwa 6 miesięcy. Dlatego cały zespół projektowy podjął energiczne działania, aby zrealizować wszystkie założone cele. Projekt został wsparty kwotą 180 062 zł, a głównymi jego założeniami było zapoznanie uczniów oraz nauczycieli z metodą projektów w nauczaniu języka angielskiego i niemieckiego. Innymi zagadnieniami były również te dotyczące nauk ścisłych, informatyki, robotyki, projektowania i modelowania 3D, programowania czy też użycia dronów. Integralną i zarazem bardzo ważną częścią tych działań była podwójna, tygodniowa mobilność do szkoły partnerskiej w Atenach, którą tym razem była 4 Szkoła Podstawowa Yomitou. Aby dobrze przygotować się do wyjazdu, wszyscy uczniowie brali udział w zajęciach przygotowawczych z języka niemieckiego, angielskiego oraz informatyki i robotyki.

W celu lepszego poznania tej placówki partnerskiej i omówienia programu zajęć z uczniami, zorganizowana została wizyta przygotowawcza,

w której wzięło udział 2 nauczycieli naszej szkoły. Na przełomie maja i czerwca miały miejsce dwa wyjazdy z uczniami, najpierw klasa VIb, a następnie VIa. W czasie tego pobytu nasi podopieczni uczęszczali do tamtejszej szkoły, gdzie razem ze swoimi greckimi rówieśnikami brali udział w zajęciach według ustalonego harmonogramu. Były to lekcje zarówno z języka angielskiego i niemieckiego, ale też z kodowania, robotyki, programowania, informatyki oraz projektowania 3D w języku angielskim. Dało nam to okazję do tego, aby bliżej poznać tę placówkę, jej kadrę oraz wyposażenie. Jest to szkoła licząca razem z oddziałem przedszkolnym ponad 200 uczniów, która ma duże doświadczenie w realizacji dużych, międzynarodowych przedsięwzięć oraz działaniach metodą projektów. Zostaliśmy serdecznie przywitani przez naszą koordynatorkę, dyrekcję, nauczycieli oraz władze lokalne na czele z burmistrzem tej dzielnicy. W dydaktyczny program byli zaangażowani nie tylko nauczyciele, ale też studen-

ci odbywający praktyki w tej szkole. Pozaszkolny program kulturowy był bardzo bogaty. Mieliśmy okazję poznać kulturę grecką poprzez wspólną naukę tańców oraz piosenek, napisanych specjalnie na nasze międzynarodowe spotkanie. Ważnym punktem partnerstwa obu placówek było posadzenie drzewa oliwnego na szkolnym placu. Po zajęciach szkolnych mieliśmy również czas na zwiedzanie Aten, zobaczyliśmy m.in. Muzeum Akropolu, Wzgórze Likavitos, Akropol, plac Monastiraki oraz podziwialiśmy zmianę warty pod parlamentem. Wybraliśmy się również na jednodniowy rejs statkiem na wyspy Saroniejskie oraz mogliśmy spróbować kuchni greckiej. Uczniowie kąpali się w ciepłym Morzu Egejskim oraz podziwiali piękny zachód słońca. Każdy dzień obfitował w wiele wrażeń. Wszystkie cele projektowe zostały zrealizowane. Poprzez tego typu działania chcemy uczyć naszych uczniów nie tylko poprawy kompetencji z języków obcych, informatyki i robotyki, ale też większej samodzielności od najmłodszych lat, modyfikowania sposobów zdobywania wiedzy z różnych dziedzin, wiary we własne możliwości, radzenia sobie w trudnych sytuacjach, umiejętności pracy w zespole, efektywnego komunikowania się, umiejętności samodzielnego podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów, krytycznego myślenia, inicjatywy i przedsiębiorczości, systematycznej pracy oraz ciekawości świata. Mamy nadzieję, że nasza współpraca z tą placówką będzie kontynuowana.

Zespół projektowy



Certyfikaty z języka niemieckiego dla uczniów ZS w Grodzisku Górnym

Sześcioro uczniów z kl. VIII, Oliwia Skitał – Abdul, Marcel Pytel, Arkadiusz Skiba, Mateusz Matuszek, Julia Daż przystąpili do certyfikatu z języka niemieckiego Fit in Deutsch A1, natomiast Mateusz Bęben do certyfikatu Fit in Deutsch A2. Uczniowie pod okiem native speaker'a wzięli udział w dwuetapowym egzaminie składającym się z części ustnej oraz pisemnej. Wszyscy uczniowie pomyślnie zdali egzamin, a certyfikaty otrzymali na zakończenie roku szkolnego.

Certyfikat Instytutu Goethego jest prestiżowym i uznawanym na całym świecie świadectwem znajomości języka niemieckiego. Uczniom dodaje pewności siebie i przekazuje ważną informację zwrotną o poziomie znajomości

języka. Przygotowanie do egzaminu kosztowało naszych uczniów wiele wysiłków i wyrzeczeń, ale myślę, że ich trud został wspaniale nagrodzony. Życzę Wam kolejnych sukcesów w nauce

języka niemieckiego, a pozostałych zachęcam do spróbowania swoich sił w kolejnych latach.

M. Bieńkowska



Dzień dziecka z wędką

W dniu 4 czerwca, po raz kolejny Zarząd Koła Wędkarskiego na 37 „Pstrąg” pod patronatem Wójta Gminy Grodzisko Dolne i Starostwa Powiatowego w Leżajsku zorganizował zawody wędkarskie dla dzieci nad zalewem „Czyste”. Było miło, bezpiecznie i przyjemnie, dzięki słonecznej pogodzie do zawodów zgłosiło się 36 zawodników. Wśród nich były dzieci w wieku 6 - ciu, a nawet 5 - ciu lat, natomiast przedział wiekowy zamykali uczniowie pierwszej klasy szkoły średniej. Oczywiście należy pamiętać, iż udział w zawodach był dobrowolny i startujący nie musieli posiadać karty wędkarskiej. Po zajęciu miejsc, według wcześniejszych zapisów na liście, młodzi wędkarze rozpoczęli trzygodzinne zmagania z wędką, usiłując wyciągnąć jak największą rybę. W trakcie łowienia organizatorzy dbali o siły witalne zawodników, częstując ich soczkami, drożdżówkami i batonami. Zwycięzcy zawodów w kategorii dzieci do kl. IV szkół podstawowych:

1. Daria Sawicka
2. Eryk Niemiec
3. Alicja Hajder
4. Aleksander Szczepański
5. Szczepan Dyrda
6. Wnęk Mateusz

Zwycięzcy zawodów w kategorii klas V – I szkół ponadpodstawowych:

1. Kacper Hader
2. Jakub Gurak
3. Cyprian Gurak

Na koniec odbyło się wspólne pieczenie kielbasek i każdy uczestnik został nagrodzony małym upominkiem. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci: wędek, kołowrotek, siatek na ryby. Dodatkową atrakcją tegorocznych obchodów Dnia Dziecka był Konkurs Ekologiczny zorganizowany przez nasze koło, a pod patronatem Starostwa Powiatowego w Leżajsku. Konkurs przeprowadzony był na łonie natury w formie testu, zawierającego 20 pytań z zakresu ochrony środowiska. Dostosowano go do poziomu wiedzy i umiejętności uczestników w poszczególnych kategoriach.

W każdej kategorii cenne nagrody

mogli otrzymać ci, którzy zdobyli największą liczbę punktów. Po zdrowej i zaciętej rywalizacji wyłoniono najlepszych. Ostatecznie zwyciężyli ci, którzy „nie śpią” na lekcjach, a ich wiedza o środowisku i przyrodzie jest bogata.

Zarząd Koła PZW Nr 37 „Pstrąg” w Grodzisku Dolnym składa serdeczne podziękowania w imieniu własnym i dzieci sponsorom dzięki którym wszyscy uczestnicy otrzymali cenne nagrody. Dziękujemy Urzędowi Gminy Grodzisko Dolne, Starostwu Powiatowemu w Leżajsku, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Grodzisku Dolnym oraz Grzegorzowi Baranowi „Materace GREGOR”.

Andrzej Sigda



Projekty edukacyjne realizowane w Przedszkolu Samorządowym w Grodzisku Górnym

W roku szkolnym 2022/2023 w Przedszkolu Samorządowym w Grodzisku Górnym realizowano trzy projekty edukacyjne. Jednym z nich był projekt „Kubusiowi Przyjaciele Natury” prowadzony przez panią mgr Annę Bielecką już od kilku lat. Projekt miał na celu szerzenie wiedzy dotyczącej ochrony środowiska i utrwalenie nawyków pro - ekologicznych. Kolejne dwa projekty „Mamo, tato, wolę wodę” oraz „Mały Miś w świecie wielkiej literatury” realizowane były przez panią mgr Danutę Kuras. Pierwszy z nich zainicjowany jest w Polsce od 2009 roku przez Grupę Żywiec Zdrój w trosce o zdrowy rozwój najmłodszych i prowadzony w naszym przedszkolu po raz drugi. Jego nadrzędnym celem jest wykształcenie u dzieci prawidłowych nawyków żywieniowych ze szczególnym podkreśleniem roli wody w codziennej diecie, a także zwrócenie ich uwagi na zagadnienia ochrony środowiska. W ramach programu prowadzone były zajęcia edukacyjno - poznawcze w oparciu o scenariusze zajęć, angażujące dzieci i wychowawcę do wspólnej nauki poprzez zabawę.

Projekt „Mały Miś w świecie wielkiej literatury” realizowany był po raz pierwszy i miał zasięg międzynarodowy. Jego realizacja posłużyła przede wszystkim rozwojowi czytelnictwa, współpracy między nauczycielami, a także rozwijaniu kompetencji kluczowych dzieci oraz własnych. W ramach projektu zrealizowano 6 modułów, a mianowicie: 1. Czytamy razem z Małym Misiem. 2. Emocje w życiu codziennym. 3. Pamiętnik naszej grupy. 4. Zmisiowane zajęcia. 5. Mały Miś i zdrowe nawyki. 6. Spacerki literackie. Udział w projekcie wymagał dużego zaangażowania, a także dodatkowych działań, które poprzez osiągnięte efekty posłużyły podniesieniu jakości pracy przedszkola. Projekt stanowił atrakcyjną formę realizacji zadań przedszkola opisanych w podstawie programowej. Praca z modułami Małego Misia pozwoliła na realizację wszystkich kierunków polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2022/2023 dotyczących przedszkola. Efektem uczestnictwa w projekcie była możliwość współpracy z nauczycielami z całej Polski. „Zmisiowana” nauczycielska społeczność liczy ponad 43 000 nauczycieli. Strona „Misiowa Mama” oraz inne grupy internetowe założone do celów projektu pozwoliły na interakcję i wymianę doświadczeń między nauczycielami. Podczas realizacji modułu, „Emocje w życiu codziennym” zaangażowana była pani psycholog mgr Agnieszka Steliga prowadząca zajęcia o emocjach.

W ramach projektu współpracowano ze środowiskiem lokalnym. Do przedszkola zapraszano rodziców oraz przedstawicieli środowiska lokalnego do czytania dzieciom i przybliżania im wykonywanych przez siebie zawodów. Wśród zaproszonych gości znalazła się pani Janina Pytel, pan Kamil Szczepanik - pracownik reklamy z Leżajska, pan Adam Joniec - fryzjer, pani Kata-

ryzna Pytel - higienistka dentystyczna, pani Beata Krawiec - dziennikarka, animatorka kultury, coach, specjalista do spraw promocji i reklamy Księgarni Nova Duo z udziałem Kici Koci, bohaterki książek dla dzieci autorstwa Anity Głowińskiej, pani Karolina Kulpa - gospodyni domowa, pan Stanisław Gałdyś - policjant - starszy aspirant, strażacy z Jednostki Gaśniczo - Ratowniczej w Leżajsku; pan Adam Matuszek - Starszy Kapitan, Paweł Czerwonka - strażak i Andrzej Błotni - ogniomistrz, pan Andrzej Mędroń - kierownik Piekarni GS w Grodzisku Dolnym. W ostatnim tygodniu przedszkola odwiedziła nas pani Dominika Mieleśzko - weterynarz z Gabinetu Weterynaryjnego PUPIL w Leżajsku oraz wyruszyliśmy do Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzisku Dolnym na „Czytanie na trawie”.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy zaangażowali się w propagowanie czytelnictwa wśród naszych przedszkolaków, za odwiedzenie naszego przedszkola i poświęcony nam czas.

W związku z realizacją tego projektu nasze przedszkole otrzymało certyfikat „WZOROWEJ PLACÓWKI MAŁEGO MISIA W ŚWIECIE WIELKIEJ LITERATURY” oraz gratulacje za ukończenie zmisiowanych zadań.

Danuta Kuras



Przedszkolaki podczas wizyty w Gminnej Bibliotece spotkały Kaczora Donalda



Ekscytujące spotkanie z strażakami z PSP Leżajsk



Klub Seniora na wyjeździe

W czwartek 22 czerwca członkowie Klubów Seniora uczestniczyli w wycieczce integracyjnej. Pierwszym punktem było zwiedzanie okazałych ruin zamku Krzyżtopór i poznanie jego historii. Niegdyś ta rezydencja była największym zespołem pałacowym w Europie do czasu wybudowania słynnego francuskiego Wersalu. Następnie z Ujazdu grupa udała się do Chęcin, gdzie każdy miał możliwość wejścia z przewodnikiem do zjawiskowej Jaskini „Raj”, która jest jedną z najbardziej znanych atrakcji turystycznych Gór Świętokrzyskich i jedną z najpiękniejszych jaskiń krasowych naszego kraju. Po południu seniorzy dotarli na Górę Święty Krzyż, aby z przewodnikiem zwiedzić Bazylikę Trójcy Świętej - najstarsze polskie sanktuarium ukrywające Relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Wieczorem w dobrych humorach wszyscy wrócili do domu.

OK



Weronika Brzyska nagrodzona na ogólnopolskim festiwalu

Przez dwa weekendowe dni (17 i 18 czerwca) Baranów Sandomierski był rozśpiewaną i roztańczoną stolicą dziecięcego folkloru. Blisko czterystu młodych artystów z regionów od morza po Tatry - soliści śpiewacy, grupy śpiewacze, obrzędowe, instrumentalni i zespoły taneczne - wystąpiło w 29. Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznej Twórczości Dziecięcej „Dziecko w Folklorze”. Do najlepszych tradycyjnie pofrunęły Ptoki - Klepoki wraz z nagrodami finansowymi.

Naszą gminę w kategorii instrumentalistów reprezentowała Weronika Brzyska, która za swój występ na cymbałach otrzymała wyróżnienie. Podziwiając jej talent i wytrwałość gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

OK



Zaszczytne jubileusze kapłańskie w parafii w Chodaczowie

W dniu 18 czerwca w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Chodaczowie odbyła się uroczysta Msza Św. podczas której ks. prob. Andrzej Żmudzi dziękował Bogu za dar kapłaństwa w 30. rocznice święceń. Ks. Andrzej od blisko 3 lat jest proboszczem tej parafii. Funkcje tę przejął po ks. kanoniku Stanisławie Argasińskim, który przez 25 lat był jej proboszczem. Ks. Andrzej swoją drogę życiową zawdzięcza babci, która jak sam mówi wymodliła jego posługę. Umiłował kult Matki Bożej i każdego dnia ożywia go w tutejszej parafii. Uwielbiany przez dzieci i młodzież, cieszy się ogromnym szacunkiem i poważaniem wśród parafian.

Księżę proboszczu parafianie dziękują Ci za mądre i pouczające kazania, za życzliwość, poświęcony czas i troskę. Życzymy Ci dobrego zdrowia, siły i wytrwałości. Niech Bóg obdarza Cię swoim błogosławieństwem oraz obfitościami łaskami w dalszej posłudze kapłańskiej.

W tym samym dniu ks. kanonik Stanisław Argasiński (proboszcz senior) obchodził 48. rocznice święceń kapłańskich. Księdzu Stanisławowi życzymy również dalszych lat posługi kapłańskiej w zdrowiu i wytrwałości. Niech dobry Bóg obdarza Cię niezbędnymi łaskami na trudnej i wymagającej drodze kapłańskiego posługiwania.





W 90. rocznicę wydarzeń grodziskich

22 czerwca 1933 roku w Grodzisku Dolnym miały miejsce tragiczne wydarzenia, który odcisnęły piętno na grodziskiej społeczności. Zostały one opisane w roku 1993 przez p. Bogumiła Pempusia w Gazecie Grodziskiej. W 90. rocznicę tych wydarzeń chcielibyśmy przybliżyć Państwu tę tragiczną historię. Zapraszamy do lektury.

Pogarszające się warunki życia ludności wiejskiej w latach 30 – tych spowodowały wzrost niepokojów społecznych. Ludność chłopska coraz dotkliwiej odczuwała ciężar coraz to nowych podatków: gruntowych, majątkowych, dochodowych, asekuracji, kar administracyjnych, drogowych, szkolnych itp. Panująca lichwa była dodatkową formą wyzysku wsi. Głód ziemi prowadził do rozdrobnienia gospodarstw i pauperyzacji rodzin chłopskich. Często gościem był poborca podatkowy w towarzystwie policjanta. Rosło, więc uzasadnione niezadowolenie z niesprawiedliwej polityki społecznej prowadzonej przez rząd. W tej atmosferze chłopie samorzutnie podejmowali obronę swoich żywotnych interesów, które często przybierały charakter otwartego konfliktu z władzami administracyjnymi.

Wydarzenia grodziskie z 22 czerwca 1933r. określane mianem „rewolucji grodziskiej” były jednym z nich. Poprzedzone zostały innymi, które miały duży wpływ na rozwój wypadków grodziskich. W 1932r. robotnicy rolni pracujący w folwarku Ireny Lityńskiej, zorganizowali strajk, który zakończył się zwycięstwem i podwyżką dniówki o 40 groszy. Wykonawcami strajku byli Bielecki Stanisław, Baran Ludwik, Moszkowicz Feliks i Moskal Franciszek.

Wobec wzrostu radykalizacji środowisk wiejskich inspirowanych również przez działaczy komunistycznych, władze spowodowały rozwiązanie w 1932r. wielu kół SL i „Wici”. Aktywnie pracujące koło młodzieży zostało rozwiązane również w Grodzisku. Miało ono już 50 – letnią tradycję, posiadało własną bibliotekę i dom ludowy.

Żywo komentowano w Grodzisku, krwawe zajścia w powiecie leskim, któ-

re miały miejsce z 29 na 30 czerwca 1932r.

Wiec zorganizowany w Rakszawie w dniu 18 czerwca 1933r. przez Stronnictwo Ludowe ZMW „Wici” Małopolski Środkowej z okazji 25 – lecia politycznej działalności Wincentego Witosa, na nowo rozbudził nadzieje chłopów. Przemawiał na nim: Andrzej Pluta – były poseł i działacz byłego Stronnictwa Chłopskiego, wicciarz – Władysław Fołta oraz ksiądz Władysław Błachota. Witos powiedział między innymi: „W Polsce dopóty nie będzie porządku, dopóki nie zrobią go chłopów. Przemawiał na nim: Andrzej Pluta – były poseł i działacz byłego Stronnictwa Chłopskiego, wicciarz – Władysław Fołta oraz ksiądz Władysław Błachota. Witos powiedział między innymi: „W Polsce dopóty nie będzie porządku, dopóki nie zrobią go chłopów”, a ksiądz Błachota porównał sanację do antychrysta. Andrzej Pluta zobowiązał zebranych do pełnej gotowości na wezwanie Prezesa Witosa. „Bądźcie gotowi – nadejdzie ta chwila, nie dziś to jutro, nie jutro – to pojutrze i pójdziemy na Warszawę”. Zebrani odpowiedzieli: „Będziemy gotowi, pójdziemy na Warszawę”. Pluta wówczas się zreflektował i zaczął mówić – „Po co mamy iść na Warszawę, pójdziemy do starostw w tłumie 10 000, 20 000, 30 000 i będziemy się domagali spełnienia naszych żądań, a każdy starosta musi naszym żądaniom zadość uczynić”. Następnie Pluta zapytał tłum: „Przyrzekacie stanąć pod nasz sztandar? – jesteście gotowi? – a gdy odpowiadano: „Przyrzekamy, jesteśmy gotowi”, wówczas zwrócił się do Witosa mówiąc: „Panie Prezesie, lud przyrzeka stanąć w gotowości”. Witos nadmienił jedynie. – „Jeżeli nadejdzie hasło, bądźcie gotowi”.

W manifestacji tej uczestniczyli także chłopie z Grodziska, w liczbie ok. 1000 osób pod przewodnictwem Jana Kuli. Chłopom mocno w pamięci utkwiły ostatnie słowa: „Jeżeli nadejdzie hasło, bądźcie gotowi”, które potraktowali dosłownie. W Grodzisku uzgodniono, że sygnał trąbki będzie wezwaniem na zbiórke wszystkich chłopów przed domem ludowym. Podobnie uczyniono w sąsiednich wioskach. Przywódcom ruchu ludowego chodziło o wyeliminowanie z ich szeregów wpływów komunistów, którzy nawoływali do walki. Podporządkowanie chłopstwa wyrażało

się w czekaniu na hasło, którego nikt nie zamierzał rzucić. Właśnie to oczekiwanie doprowadzi do wzrostu bojowego ducha i „podgrzania atmosfery niepokoju i napięcia”.

W dniu 20 czerwca 1933r. chłopie grodziscy uczestniczyli w marszu w Łańcucie. W Grodzisku „wśród członków SL od szeregu miesięcy charakterystyczne było ożywienie działalności. W każdą niedzielę odbywały się poufne zebrania, odnoszono się groźnie do policji i obywateli należących do praworządnych organizacji. W maju 1933r. wśród mieszkańców kolportowana była ulotka podpisana przez komitet Partii Komunistycznej”.

Jeden ze świadków zeznał potem na procesie w październiku 1933r. „od dnia wiecu w Rakszawie nastąpiła wśród zwolenników SL taka demagogia, że zbiorowe naprężenie ogólne wzrosło do tego stopnia, że wskazywało się z góry na to, iż coś niepokojącego w Grodzisku się rozpęta”.

Agitowani chłopie czekali na coś, co ma się wydarzyć, a w czym zobowiązani byli wziąć udział na sygnał trąbki. W takiej atmosferze doszło do wystąpienia antyrządowych w Grodzisku. Stało się to podczas uroczystości w oktawę Bożego Ciała w dniu 22 czerwca 1933 roku. Aby dodać splendoru religijnej uroczystości praktykowano od bardzo dawna zwyczaj strzelania z moździerzy podczas procesji. Ale w związku z nasileniem się akcji protestacyjnych przybierających często charakter krwawych zajść, władze województwa łwowskiego zakazały strzelania z moździerzy, które po raz ostatni wykonano w Wielkanoc 1932r. bez zezwolenia. Miejscowy posterunek policji nie był uprawniony do wydawania pozwolenia. Jednak w dniu 22 czerwca 1933r. Jakub Golenia – miejscowy grabarz, otrzymał proch od przewodniczącego *Komitetu Kościelnego – Wojciecha Szpili i ciche przyzwolenie strzelania podczas procesji*. Komentant Posterunku przewodnik Bieńkiewicz wezwał około godz. 12 –tej, Jana Kulę – prezesa SL i kazał mu czuwać nad spokojem wsi. Jakub Golenia py-



tał się Jana Kuli czy może strzelać, ten kazał mu zwrócić się z tym do Komendanta. Golenia wiedział jaka będzie odpowiedź policji i wcale tam nie poszedł. Bieńkiewicz znając miejscowe tradycje, w tym dniu wysłał dwóch posterunkowych Srokę i Scisławskiego dla zbadania sytuacji. Zastali Jakuba Golenię przy moździerzach, wtedy zażądali pozwolenia na strzelanie a następnie wzięli próbki prochu (zakupywano go ze składek ludzi). Interwencja posterunkowych najzupełniej poprawna – jak zgodnie stwierdzali wszyscy świadkowie – nie stanowiła w najmniejszym stopniu obrazy kultu religijnego, spowodowała jednak, iż przez „zagadanie się” i przeoczenie sygnaturki, Golenia nie oddał strzału w odpowiedniej chwili nabożeństwa, a wówczas nagle znaczna część uczestników procesji najwidoczniej wrogo urobiona przeciw posterunkowym, ruszyła z okrzykiem „hurra, hurra, na policję”. Interweniujący policjanci poczęli uciekać, chłopci rzucili się za nimi. Podczas gonitwy rzucono w posterunkowych pałami, kamieniami i cegłami. Jeden z nich zaczął się ostrzeliwać i ranił w nogę Franciszka Maja. Tłum stał się bardziej agresywny i mściwy. Pierwszy stracił siły posterunkowy Sroka, nie reagowano na jego prośbę o darowanie mu życia, został zabity. Scisławski kontynuował ucieczkę. Tymczasem kierowniczką Agencji Pocztovej Zofia Rudnicka zawiadomiła telefonicznie komendanta Bieńkiewicza o zajściach. Przybył na miejsce wraz z posterunkowymi Eismondem i Ochałą. Tymczasem chłopci dopadli Scisławskiego i pobili go. Bieńkiewicz wezwał chłopów do rozejścia się, nie posłuchali. Wtedy z odległości 100 m kazał oddać salwę w tłum. Ludność rozproszyła się zostawiającego posterunkowego, który okrutnie pobity wkrótce zmarł. Ludność gromadziła się koło domu ludowego, ktoś wołał z wozu: „Bracia chłopci – jak polata się krew, nie wolno się cofać, niech żadna kula nie będzie stracona, niech każda trafi policjanta”.

Na czele zgromadzonych stanął Jan Kula i udali się na posterunek. Bieńkiewicz zabarykadował się i wezwał pomoc. Najwcześniej przybył z Leżajska

przewodnik Palcewicz z 8 posterunkowymi. O godz. 19 – tej przyjechał Powiatowy Komendant P.P. Witold Nowakowski wraz z 8 posterunkowymi. Prowadzono rozmowy. Jan Kula wystąpił w imieniu chłopów, podszedł blisko budynku i żądał: nie przeprowadzania dochodzeń przeciw sprawcom, wycofania policji, rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów, odroczenia podatków i zwolnienia gońców. Wprawdzie Nowakowski zwolnił gońca Feliksa Słabiaka, który wysłany po pomoc do Wierzawic, został aresztowany koło Dębna i przetrzymywany w Grodzisku, pozostałe żądania zostały odrzucone. Nowakowski wyznaczył 10 minut na rozejście się i zagroził salwą. Zebrani nie usłuchali wezwania, czas minął. Z posterunku wyszli policjanci w szyku bojowym, padła komenda! Ładuj broń! Klinem marsz! – salwa ponad tłum! – wtedy padły strzały z tłumy do policji. Natychmiast Nowakowski dał komendę – Salwa w tłum! „I w kilka sekund później wieczorną ciszę przerwała salwa z karabinów. Zabici zostali: Anieła Hader z Grodzisko Dolnego, Maria Śmiałek z Wólki Grodziskiej, Józef Płatek z Giedlarowej, Wnęk i Maria Ślанда z Grodziska Górnego. Ranny Jan Majkut zmarł kilka dni później”. Rannych było kilkanaście osób. Chłopi najpierw rozproszyli się, ale potem zaczęli się gromadzić ponownie, wznosząc bojowe okrzyki i zapowiadając zemstę. W nocy na posterunek przybył ze Lwowa Komendant Wojewódzki – inspektor Marian Kozielowski. Podczas przejazdu przez wieś, jego samochód obrzucono kamieniami. Chłopi przygo-

towywali się do walki. Rozesłano gońców by sprowadzili pomoc z sąsiednich wsi, pozrywano druty telefoniczne, ścinano drzewa barykadujące drogi, zbudowano dwie barykady koło posterunku. Wieczorem i w ciągu nocy przybywały do Grodziska zorganizowane grupy chłopów. Świętoniowski Władysław z Białobrzeg organizował miejscowych chłopów na pomoc Grodziskowi. „Punkt zborny naznaczyliśmy w sklepie prywatnym w Białobrzegach, lewa strona Wisłoka, który był własnością Wal Herminy. W grupie, w której ja siedłem do Grodziska było nas około 100 osób, uzbrojonych w widły, cepy oraz broń palną. Na pograniczu pół Grodziska i Opalenisk spotkaliśmy Korzystkę Jana z Bud Łańcuckich, który kierował grupy chłopskie odpowiednimi drogami do Grodziska” – wspominał potem Świętoniowski. Maszerowali również chłopci z Woli Dalszej. „Do nas na Wolę wiadomość o zajściach w Grodzisku dotarła wieczorem. Natychmiast najbardziej bojowi Wolanie organizować zaczęli pomoc dla walczącego Grodziska”. Zaczęła się gorączkowa mobilizacja. Tak samo działo się w sąsiednich wsiach. Na Woli głównym organizatorem tej mobilizacji chłopskiej był Roman Ziaja, zwany Burmistrzem – „kucznik bezrolny”. Z Woli Dalszej wyruszyło około 200 chłopów. Z Kosiny chłopci w liczbie około 300 osób szli pod przewodnictwem Tadeusza Czyrka – przewodniczącego Powiatowego Zarządu ZMW RP „Wici”, niektórzy z nich mieli karabiny a kilku nawet pistolety i granaty” – wspominał jeden z uczestników. Połączone grupy Wolan i





Kosinian przeprawili się przez Wisłok i nad ranem tj. 23 czerwca przybyli do Grodziska. Wieczorem 22 czerwca przyszli chłopci z Opalenisk „mój sąsiad Pałys Władysław formował chłopów na marsz do Grodziska, gdyż tam naszych braci mordują, kto co ma żeby brać ze sobą. Pałys wziął szablę od Fołty Tomasza i stanął na czele grupy pokazując nią kierunek marszu”. Z Wierzawicy przybyła grupa około 400 osób prowadzona przez Fabisiaka Stanisława, Walanię Michała i Skotnickiego Wojciecha. Również około 400 chłopów przybyło z Brzozy Królewskiej, przyprowadził ich Sadło Kazimierz – prezes koła SL. Kazak Wojciech miał karabin, a Józef Dec pistolet – byli w ochronie Jana Kuli. Z Giedlarowej chłopów przyprowadził Stanisław Brzuzan. W grupie tej byli m.in. Jan Rup zwany „Kowalczyń”, Tomasz Płatek – zginął strzelając do policji, Jan Lizak, Jan Kuczek zwany „Fabian”, Michał Kuczek zwany „Kulawy”. Z Dębna przybył oddział uzbrojony w karabiny pod kierownictwem Jarzyńskiego. Chłopi zajmowali bojowe stanowiska na przyległych wzgórzach, posiadali trzy maszynowe karabiny, kilkanaście karabinów i pistoletów m.in. dwa pistolety należące do zabitych policjantów. „Najgroźniej chyba wyglądały kosy na sztorc i sierpy przybite do drą-

gów”. Siły chłopskie oceniano na kilka tysięcy osób. Proponowano aby rozbić sklep Machalskiego Antoniego i wziąć benzynę i oblać nią przy użyciu strażackich hydrantów posterunek policji. Zamiar ten odrzucono. Wtedy Pałys przedstawił plan nocnego szturmu na posterunek, który przeprowadzą najodważniejsi chłopci uzbrojeni w szablę pod jego komendą. Akcji tej nie przeprowadzono, a Pałys zyskał potem przydomek „chłopskiego generała”. Józef Burda – wiceprezes Zarządu Pow. SL w Łańcucie i jednocześnie prezes SL w Żołyni oraz Jan Kula opuścili plac walki nad ranem następnego dnia. Jan Kula miał wezwanie do Sądu w Leżajsku.

Policja w sile 15 osób próbowała rozprężyć tłum, po wzajemnym ostrzeliwaniu wycofali się do budynku. Nad ranem dotarli do Grodziska oddziały ze szkoły policyjnej z Wielkich Mostów w liczbie około 180 osób. Chłopi zaczęli się rozchodzić. Posterunek ewakuowano, zabierając broń i akta, policja opuściła Grodzisko. Już 27 czerwca przybyły wzmocnione oddziały wojska i policji i rozpoczęła się pacyfikacja wsi. „Bito kogo spotkano – starców, kobiety i dzieci. Spędzano wszystkich z pola, od pracy, z domów i prowadzono pod posterunek i tam każdy przechodził

przez szpaler policji uzbrojonej w gumowe pałki i grabowe drążki, którymi bito nas” – wspomina jeden z uczestników. W Grodzisku policja zatrzymała około 500 osób, a najbardziej winnych przewieziono do więzienia w Łańcucie, a potem do Rzeszowa. „Jest nas tam około 70 ludzi, wszystko leży na podłodze, obok mnie leży Urban Stanisław z Opalenisk – miał całe ciało sine jak żelazo. Po dwudniowym pobycie przewieziono nas do Rzeszowa – było nas już około 33 osoby zakutych łańcuchami jak zbrodniarze” – wspominał Moszkowicz Feliks.

Przeciwko aresztowanemu został wniesiony akt oskarżenia przez w-ce prokuratora Sądu Okręgowego w Rzeszowie dr Andrzeja Szepeńca. Sprawę rozpatrywał Wydział II Karny. Rozprawa trwała 14 dni, od 9 do 23 października 1933r. Sąd uznał Jana Kulę „właściwym inspiratorem i czołowym organizatorem wypadków grodziskich”. W ostatnim dniu procesu tj. 23 października sąd ogłosił wyrok przeciwko 49 oskarżonym, skazując 37 z nich na kary pozbawienia wolności, uniewinnił 12 oskarżonych. Trzy osoby, którym udowodniono spowodowanie śmierci obu posterunkowych, skazano na 4 lata więzienia.

Bogumił Pempuś

Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka

...Bezprawnie aresztowano mnie w centralnej Polsce i bezprawnie przewieziono mnie pod konwojem do łagrów sowieckich. Jeśli już cokolwiek zawiñem, to raczej wobec władz polskich. Niechaj, więc sądzi mnie sąd polski, na terenie Polski. Sędziowie popatrzyli na mnie z ironią i jeden z nich odpowiedział w ten sposób na moje argumenty: - My mamy upoważnienie od władz polskich, żeby was sądzić na terenie Związku Sowieckiego. – A cóż to za władza polska, która upoważnia obce władze do sądenia swoich obywateli – zapytałem. Sędziom sowieckim nie w smak było takie pytanie, nie nalegali już na złożenie podpisu. Zabrano mnie z sali na oczekujący samochód. Na dziedzińcu

zamku zauważyłem moich kolegów, Józefa Dziurę i Kazimierza Fedkiewicza, którzy już mieli odczytane wyroki. Józef pokazał pięć palców, natomiast Kazimierz siedem. Ja również pokazałem im na placach, na ile lat mnie zasądzono. Z zamku zawieziono nas do więzienia w Swierdłowsku, potężnego gmachu, zbudowanego jeszcze przez Katarzynę II. Po czterech dniach pobytu w ponurym i zatłoczonym więzieniu wywieziono mnie wraz z innymi więźniami do Niżnego Tagiłu na Uralu. To rozległe miasto, ciągnące się kilometrami. Wszędzie widać kopalnie, huty i zakłady przemysłu ciężkiego. Domy przeważnie parterowe lub jednopiętrowe. Ludności cywilnej na ulicach bardzo mało, przewa-

żali wojskowi z oddziałów NKWD. Niżnij Tagił oraz okolice, to jeden wielki teren łagrów otoczonych zaskakami z drutu kolczastego, nad którymi wznosiły się wieżyczki strażnicze. Wzrost tego miasta przedstawiał się ponuro. Słusznie, zatem nazywany jest miastem więźniów. Codziennie rano i wieczorem drogami i ulicami miasta ciągnęły nieprzerwanie brygady więźniów z łagrów do pracy i z pracy. Brygady więźniów konwojowane były przez wzmocnione strażę z bagnietami osadzonymi na karabinach i z psami prowadzonymi na smyczach. (...) Przydzielono mnie do „Oddzielenia nr III” niżnotagiłskich łagrów. Więźniowie tych łagrów zatrudnieni byli przeważnie w kopalniach



węgla i rudy żelaznej. W obozowych barakach ustawione były piętrowe nary. Przejścia między narami były tak wąskie, że trudno było przepchać się do swojej pryczy. (...) Wyżywienie było miernikiem naszego dziennego zarobku w kopalni. Za 100 procent wykonanej normy dziennego płacono 70 dag chleba wątpliwej jakości, za 120 procent wykonanej normy płacono 90 dag chleba, za 150 procent normy – 120 dag chleba. Do chleba dodawano litr zupy rano i 0,75 litra zupy po powrocie z pracy oraz kawałek solonej ryby i 20 dag gotowanej kaszy jaglanej. Ja jakoś nie mogłem przekroczyć normy i musiałem zadowolić się najmniejszą porcją chleba. Z każdym dniem opadałem więc z sił, ponieważ praca była tak bardzo ciężka, że wieczorem po kolacji z wysiłkiem gramoliłem się na swoją pryczę. (...) Po trzech tygodniach pracy w kopalni, któregoś dnia po południu wyciągnięto mnie nieprzytomnego spod zwałów węgla. Kiedy odzyskałem przytomność, leżałem już w łóżku szpitalnym. Nade mną stało dwóch lekarzy i debatowało nad przygotowaniem mnie do operacji. Na zapytanie, jak się czuje i czy napije się herbaty odpowiedziałem: - dajcie mi papierosa, a później herbaty. Czuję straszny ból w nogach i szum w głowie. Okazało się, że jedna noga jest złamana powyżej kolana, a druga pod kolanem. Głowę miałem zabandażowaną. Po wypaleniu papierosa i napiciu się herbaty, wzięto mnie na stół operacyjny i pod narkozą przystąpiono do składowania złamanych kości. Obudziłem się już w łóżku szpitalnym z nogami obłożonymi gipsem. Lewa noga, złamana powyżej kolana była na wyciągu. Od sanitariuszy dowiedziałem się, że miałem szczęście, bo trzech moich współtowarzyszy wywieziono wprost na cmentarz. (...) Przez trzy miesiące leżałem z nogą na wyciągu. Mimo bólu, jaki odczuwałem byłem zadowolony, że uniknąłem śmierci i chyba już nie wrócę więcej

do kopalni. A ileż to leżało młodych ludzi, którzy sami odrąbywali sobie palce u rąk czy nóg, żeby tylko uzyskać grupę inwalidzką i nie iść więcej do pracy w kopalni, gdzie w każdej chwili groziła śmierć. W szpitalu przy pomocy Rosjanina, któremu w fabryce urwało nogę, uczyłem się alfabetu rosyjskiego i pisania. Czytania uczyłem się na nowelach Czechowa.

Ze szpitala wypisano mnie i skierowano do pracy w zakładzie produkującym walonki, który mieścił się w obozie szpitalnym. Do pracy chodziłem codziennie o kulach. Przydzielono mnie do mycia wełny w specjalnych kadziach, napełnionych gorącą wodą. Po oczyszczeniu wełny z brudu, drewnianymi widłami wyjmowano ją z kadzi na nosze i odnoszono przez innych więźniów do suszarni. Ośmiodzinna praca w parze i odurzającej woni, była bardzo uciążliwa. Nic też dziwnego, że po takim wysiłku, połamane nogi wieczorem tak opuchły, że trudno było zdjąć walonki, a nawet spodnie.

Któregoś dnia chodził po zakładzie w asyście naszego kierownika naczelnik sąsiedniego zakładu krawieckiego, mieszczącego się również w obozie. Podeszli obaj do mnie i przystanęli. Widząc, jak się męczę przy wykonywaniu pracy z kulą pod pachą, o czymś ze sobą rozmawiali. Naczelnik zakładu krawieckiego zapytał mnie, jak idzie robota. Odpowiedziałem, że najbardziej dokucza mi ten odór rozparzanej wełny w gorącej wodzie. - Kto ty po narodowości? - Polak - odpowiedziałem. Naczelnik zapewne czuł sympatię do Polaków, bo zwrócił się do mojego kierownika z prośbą, żeby mnie przeniósł do zakładu krawieckiego. (...) Na drugi dzień znalazłem się w dużej sali, na tak zwanym agregacie krawieckim. Stały tu w trzech rzędach jednakowe stoły. Po obu stronach szerokich stołów przy-

możono naprawiać maszyny. (...) Mnie przydzielono do jednej fachowej krawcowej, która miała obowiązek zapoznać mnie z obsługą maszyny i nauczyć szycia na niej. Szyto przeważnie ubrania robocze i bieliznę na potrzeby armii. (...) Jedną z krawcowych, dowiedziawszy się, że jestem Polakiem, widocznie chciała się popisać i przyniosła z baraku mandolinę i w przerwie obiadowej zagrała na niej polski hymn – Mazurka Dąbrowskiego. Wzruszony do głębi zapytałem, gdzie nauczyła się tej melodii? Odpowiedziała, że w Taszkencie, od polskich żołnierzy z armii Andersa, którzy tam stacjonowali przed wyjazdem do Iranu.

Zainteresowałem się bliżej tą dziewczyną, która miała zaledwie 20 lat. Już od siedemnastego roku życia siedziała w obozie. Rodziców nie знаła, wychowywał ją dom dziecka. Od szesnastego roku życia pracowała w fabryce oleju jadalnego. Po roku pracy zasądzono ją na 10 lat. - Za co? - zapytałem. - Za kradzież 2 litrów oleju. - To, dlaczego kradłaś olej? Przecież pracując w fabryce oleju, mogłaś go jeść z chlebem ile chciałaś na miejscu, w fabryce. Nie musiałaś go wynosić za bramę fabryki. - Tak, mogłam i jadłam. Ale ja mieszkałam razem z kobietą, która miała troje małych dzieci, sama pracowała w gospodarce komunalnej, a mąż jej był na froncie od pierwszych dni wojny. Jej zarobki nie wystarczały na wyżywienie trojga dzieci. (...) Pewnego dnia przyszła do zakładu krawieckiego kobieta. Miała około 30 lat, była schludnie ubrana, wysoka, szczupła. Była blondynką. Z wyglądu niczym nie przypominała więźniarki. Rozglądając się wokół, zobaczyła mnie, podeszła bliżej, popatrzyła na mnie uważnie i zapytała: - Wy od kuda? - Z Polski - odpowiedziałem.

cdn...

„Wspomnienia Sybiraka” Józef Sigda

Sen jest ważny...

SERIO.

www.drmaterac.pl



Dr Materac



LEŻAJSK

Władysława Jagiełły 2A



OSTEOPATIA



**FIZJOTERAPIA
STOMATOLOGICZNA**



BÓLE KRĘGOSŁUPA



TERAPIA WISCERALNA

OSTEOPATIA I FIZJOTERAPIA

mgr Katarzyna Łachmanowicz



+48 514 897 850



Grodzisko Dolne 125

budynek NZOZ Centrum Zdrowia